Nr. 7. Środa 10 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki,“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej zamianowało koncepistę Antoniego Spendlinga komisarzem, zaś praktykanta konceptowego Gustawa Neumana koncepistą skarbowym.

Rozporządzenie c. k. ministerstwa obrony krajowej, c. k. ministerstwa rolnictwa i c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1876.

Właściciele koni lub zwierząt jucznych obowiązani są o zmianach, jakie w porze od rozpoczęcia corocznej konskrypcyi koni aż do zamknięcia odbywającej się tegoż samego roku klassyfikacyi zaszły co do ich koni lub zwierząt jucznych, w szczególności zaś o sprzedażach i kupnach donosić bezzwłocznie zwierzchności gminnej swego zwyczajnego miejsca zamieszkania, aby taż zwierzchność sprostowanie spisu i stawienie konia lub zwierzęcia jucznego przed komissyą klassyfikacyjną przez nowego nabywcę zarządzić mogła.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu przedłużyły ważność udzielonego pod dniem 11 grudnia 1875 Józefowi Hirsch-Altmanowi, właścicielowi fabryki w Drohobyczu przywileju na ulepszony aparat do destylowania wosku ziemnego, zwany „aparatem destylacyjnym i kondenzacyjnym Altmana“ na przeciąg roku drugiego. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 10 stycznia.

Jeżeli pierwsze alarmy peszteńskie o niebezpiecznym ruchu, wywołanym pomiędzy Słowianami południowo-węgierskimi w pierwszej chwili po wybuchu wojny serbsko-tureckiej nie były w zupełności urojone, to z obecnego stanu rzeczy wynikałoby, że koryfeusze panslawizmu, skazawszy przed kilku miesiącami nietylko Turcyę lecz i Węgry na zupełną zagładę, przerachowali się zupełnie i dają już za wygrane. Nigdzie teraz bowiem nie spotykamy się z podobnemi alarmami, a nawet sprawa więzionych agitatorów panslawistycznych nie budzi w Węgrzech ani w połowie takiego zajęcia, jak w pierwszej chwili. Przed bitwą pod Dżunisem agitatorowie ci znosili więzienie z przekonaniem, że wypadki wkrótce zwrócą im wolność i zrobią z nich bohaterów zwycięzkiej idey, opromienionych aureolą politycznego męczeństwa. Dziś widok Serbii pobitej i zrujnowanej, widok klęski, do której bodaj w małej cząstce sami się przyczynili, łagodzi zapewne ich tęsknotę za straconą wolnością a przynajmniej robi ich obojętnymi na los dzisiejszy. Przygnębienie musiało zapanować w węgierskiej Słowiańszczyźnie, skoro demonstracya akademików peszteńskich, wiozących do Stambułu szablę honorową dla Abdul-Kerima baszy, nie wywołała nigdzie kontrdemonstracyi, aż dopiero w Tryeście, na wyjezdnem i to głównie ze strony Greków. Swoją drogą krok akademików węgierskich nie jest tak bardzo szczęśliwy, jak sobie może wystawiają ich delegaci, wysłani z ową szablą honorową. Zwycięstwo Abdul-Kerima baszy jak w ogóle cała niedołężnie prowadzona wojna serbsko-turecka, nie mogła tak przemówić do fantazyi młodzieży, ażeby krok jej uważać można jeżeli nie wyłącznie, to przynajmniej głównie za wypływ zachwytu, entuzyazmu, należącego się wielkim wojownikom. Chodziło tu o demonstracyę polityczną, która daleko była szczęśliwszą w przestrzeganiu granic legalności aniżeli w rachubie i wyborze środków. Że Węgrzy życzą Turkom powodzenia, że nawet czują dla nich sympatyę polityczną, o tem świat wiedział i wie bez pośrednictwa akademików z ich szablą honorową. Ta szabla, to taka przesada, jak ów głośny manifest, w którym akademicy peszteńscy nazwali Turków bohaterami i obrońcami cywilizacyi w obecnej walce! Taką przesadą można łatwo przysłużyć się mimowoli żywiołom, którym ostatnie wypadki bardzo utrudniły szerzenie zawiści rasowej ku Węgrom.

Same dzienniki francuskie oświadczają swoim czytelnikom, że w braku materyału z polityki wewnętrznej muszą zaspakajać ich ciekawość przeważnie wiadomościami zagranicznemi. Jeżeli zaś dla francuskiej publiczności sprawy wewnętrzne tak mało przedstawiają ciekawego materyału, to prasa zagraniczna mogłaby chwilowo nawet zupełnie pomijać Francyę. Mimo to wszakże nie podobna zaniedbywać się w tym dziale, bo doświadczenie uczy, że wśród dzisiejszych chwiejnych stosunków konstytucyjnych we Francyi z drobnej sprawy wykłuwa się czasem zasadnicza różnica zdań a w dalszem następstwie przesilenie. Któż n. p. przypuszczał, że wykreślenie pewnej pozycyi budżetowej w izbie deputowanych spowoduje senat do podniesienia kwestyi tak zasadniczej, jaką była interpretacya konstytucyi co do prawa uchwalania budżetu w obu izbach? Trzeba zatem zapisywać nawet mniej ważne sprawy z bieżącej historyi Francyi, ażeby kiedyś czytelnicy nie zostali zaskoczeni kolizyą polityczną zupełnie dla nich niezrozumiałą i nie mieli żalu do dziennika, że ich informacyami swojemi na to nie przygotował. Otóż tylko z tego powodu wspominamy dziś o małem nieporozumieniu między radykałami a tak zwanymi umiarkowanymi republikanami. Pierwsi naglą Simona, ażeby raz już stanowczo dokonał puryfikacyi urzędów administracyjnych i „wymiótł“ ztamtąd wszystko, co tylko przypomina bonapartyzm, legitymizm, orleanizm i w ogóle co zostaje w najdalszym stosunku z tradycyami konserwatywnych rządów. Umiarkowani republikanie zaś ujmują się za Simonem i radzą mu, ażeby tylko w wypadkach niezbędnej potrzeby korzystał z prawa udzielania dymisyi, gdyż stosunki nie są tak ustalone, ażeby wszystko i wszystkich wyzywać można do walki. Ma to być dowód, że umiarkowany republikanizm nie jest tylko fikcyą lecz rzeczywistością. Zgoda na to, ale w takim razie możeby dzienniki francuskie zechciały łaskawie wytłumaczyć zagranicy, kto stoi na czele tych u-

DEWIZY

Na zaręczyny panny domu zjechało się na wieś kilkadziesiąt osób. Bawiono się dobrze, i tydzień już mijał od uroczystego dnia, a przecież jeszcze liczne towarzystwo gościło w obszernym dworze, położonym wśród wieńca starych drzew cienistych. Miałem okno na wschód; słońce zbudziło mnie wcześniej aniżeli innych — korzystałem więc z pięknego sierpniowego poranka, aby wyjść do alei lipowej i cieszyć się zielonością, za którą oko przez kilka miesięcy tęskniło.

Zaledwie kilka kroków zrobiłem w alei, zobaczyłem jakiś świecący się przedmiot na trawniku, na którym wczoraj całe towarzystwo grało w kroketa. Podchodzę i znajduję gładką brasletkę z dużą perłą, piękne *porte-bonheur* z napisem: *Fait ce que dois, advienne que pourra.* Spełniaj swój obowiązek, a zresztą spuść się na Opatrzność.

Brasletka zaintrygowała mnie już to z powodu, że jej na żadnej rączce nie widziałem, już to swym pięknym napisem.

Któraż z pań mogła ją zgubić?... mimowoli zapytałem, przechodząc w myśli całe towarzystwo. Z panien oczywiście żadna, bo im obowiązki jeszcze tak nie ciężą, aby je sobie chciały ciągle przypominać. A więc mężatka?... Szczęśliwa czy nieszczęśliwa? Piękna czy nie ładna?...

Na ostatnie pytanie także trudno było odpowiedzieć, albowiem kobieta nie ładna nie tak łatwo przychodzi z Amorkiem w kolizye, aby miała wypisywać przestrogę o pełnieniu obowiązków; a więc bez wątpienia właścicielka brasletki jest kobietą piękną, kobietą, którаby miała często sposobność zapomnienia o swych powinnościach? Czyż tutaj granice przypuszczeń? Czyż więcej z napisu wyczytać nie można? Mógłby ktoś powiedzieć, że do owej pani musiały już nieraz pokusy w aksamitnych trzewiczkach przystępować i gęstą gazą zakrywać przed nią obowiązek, właścicielka musiała z niemi walczyć, musiała przechodzić chwile, które ją dużo kosztowały — ale ostatecznie wyszła z walki zwycięzko.

— Gdyby te trzpiotki jeszcze raz wróciły? — pomyślała — kto wie, czyliby miała na tyle siły, aby się im oprzeć zwycięzko. Trzeba napisać przestrogę na brasletce i nigdy się z nią nie rozłączać!

Tak się zapewne stało. Piękna nieznajoma poszła w tajemnicy przed mężem do jubilera i zamówiła ów amulet cnoty...

Pytałem się jednak dalej, coraz ciekawszy poznać usposobienie nieznajomej:

— A więc nie musi być szczęśliwą. Kochająca męża kobieta, pewna nawzajem jego miłości, bardzo łatwo pokonać umie chwile niepewności, i nie potrzebuje nosić amuletów, aby się uchronić od upadku...

Zdawało mi się zatem, że przyszedłem do pewnych wniosków, że nieznajoma musi być piękną, a nie zawsze szczęśliwą w pożyciu małżeńskiem, kobietą dotąd bez skazy, że męża dawniej kochała a obecnie może nikogo nie kocha. Przebiegam więc w myśli wszystkie w rannym śnie pogrążone damy, okiem sędziego śledczego spoglądam, czy powyższy rysopis nie zdałby się do której z nich — i rzeczywiście przychodzę do przekonania, że właścicielką nie może być nikt inny tylko pani Julia, kobieta piękna jak anioł, żona pana Augusta, dawniej uroczego zdobywcy serc panieńskich całej okolicy — dzisiaj znanego gracza w resursie.

Serce pani Julii musiało się już kilkakrotnie zawahać, ale zapewne żyje jeszcze wspomnieniami przeszłości, widzi pana Augusta takim jakim był przed dziesięciu laty, a nie jakim jest dzisiaj.

Z podobnemi przypuszczeniami w myśli szedłem dalej, schowawszy skarb, ale widocznie miałem tego ranka szczęście, bo znów drugą znalazłem drobnostkę: mały brelok od męzkiego zegarka w kształcie zapieczętowanego listu. Brelok był misternej roboty z XVIII wieku; na wierzchu białej emalii umieszczono na nim napis: *A la plus belle.*

Napis rozciekawiający! Przypatruję się bliżej sztucznemu listowi i widzę, że się otwiera za pociśnięciem sprężynki. Następujące słowa cały list tworzyły: *J'aime qu'on m'aime — comme j'aime quand j'aime.* Pragnę aby mnie tak kochano — jak kocham, jeżeli kocham!

To mi się podoba! Chciałbym zrobić znajomość z właścicielem tak pięknej dewizy, musi umieć kochać i zapewne wart także miłości. W kilku słowach maluje się charakter pełen serca i stanowczości, charakter śmiały i otwarty. Mimowoli spojrzałem na brasletkę i pomyślałem, że właścicielowi tego breloka możeby się nie oparła pani Julia, i amulet na niby się nie przydał.

Z utratą amuletów wiążą się przesądne przypuszczenia, a gdzież łatwiej o przesądy jeżeli nie w miłości? Kto wie, może zguba amuletu wpłynie na postanowienia pani Julii? Może nie mając w ręku wypisanej zasady, według której postępować chciała, stanie się przystępniejszą dla słów natrętnej miłości?

Ale czyż właściciel breloka odpowiada rzeczywiście moim przypuszczeniom?... Czy mógłby się podobać takiej jak pani Julia kobiecie? Pytanie to zaczęło mnie trapić: szukałem w towarzystwie przyszłego kochanka mej bohaterki — i rzeczywiście znalazłem go. Nikt inny być nim nie może tylko pan Henryk!... Prawdziwy Apollo, na niedźwiedzia idzie z oszczepem, jaskółki w lot strzela, talara w ręku kruszy. Mówią że awanturnik, że za jakąś spiewaczką jeździł do Rio-Janeyro, że nie mając o czem wracać, służył za majtka na angielskim statku, ale najgorsze języki nie mogą nic powiedzieć, coby jakikolwiek cień rzucało na jego charakter. Kobiety go oszczędzają — mężczyźni go się boją, wiedząc, że rozprawa z nim nie kończy się na butelce szampana. Nikt w towarzystwie oprócz niego nie mógł nosić takiej dewizy!

A więc jestem na tropie jakiegoś nadzwyczaj ciekawego romansu, układam pełen uczucia początek, tragiczne rozwiązanie z łatwością mi się nasuwa — i tymczasem podchodzę pod samą werandę. Przypomniałem sobie, że trzeba zwrócić znalezione skarby, Ależ w jaki je zwrócić sposób? Zapytać się o brasletkę: czyja to własność? — nie można. Widocznie właścicielka nosi ją ukrytą w koronkach, skoro jej nie spostrzegłem po tygodniowem przypatrywaniu się wszystkim ładnym rączkom. Może nawet mąż nie wie o napisie?... Gdybym niezgrabnie postąpił oddając *porte-bonheur*, mógłbym ściągnąć uwagę pana Augusta, mógłbym wywołać małżeńską scenę? A więc oddać zgubę na osobności pani Julii... Ależ w takim razie łatwe zapytanie: zkąd pan wiesz, że to moja własność?... Musiałbym tłumaczyć, tłumaczenie wypadłoby zapewne niezgrabnie... A gdybym prawdę powiedział? I tak nie dobrze. Stracę wątek całej intrygi, pani Julia będzie mnie się strzegła wiedząc, żem zdołał przeniknąć jej najskrytsze myśli. Poświęcę więc ciekawości wszelkie inne względy, poczekam na stosowną chwilę, wejdę cichaczem do jej pokoju i położę zgubę w pudełku od pudru.

Plan zdawał się być wybornie obmyślany, trzeba było tylko upatrzyć, kiedy nikogo nie będzie w pokoju pani Julii. Tak długo się jednak zastanawiałem nad dewizą, że już

miarkowanych republikanów: Jules Simon czy Gambetta? Między tymi mężami stanu istnieje antagonizm niezaprzeczony, którego nie zamaskuje bynajmniej pochwała, udzielana w tej chwili przez organa Gambetty Simonowi za to, że z roztropnem umiarkowaniem przystępuje do zmian osobistych w prefekturach. Nawet dziesięć takich spraw drobnych nie zamaskuje antagonizmu tam, gdzie on istniał i istnieć nie przestanie a gdzie nadto właściwie szukać należy kryteryum pojęć o umiarkowanym i skrajnym republikanizmie t. j. w sprawach wyznaniowych. Jules Simon różni się tutaj od Gambetty tak znacznie, że nastąpi kiedyś starcie, wiodące do przesilenia. Czy w razie wybuchu takiego przesilenia stanie wreszcie Gambetta na czele rządu? Jestto rzecz bardzo niepewna. Jeżeliby w przesileniach francuskich rozstrzygały wyłącznie prawidła parlamentarnego systemu, to Gambetta jako pogromca konserwatystów przy ostatnich wyborach, jako głowa olbrzymiej większości w izbie deputowanych, powinienby był otrzymać pierwszą tekę przed Simonem a nawet przed Dufaurem. Marszałek Mac-Mahon byłby może zniewolony zastosować się do prawideł parlamentarnych i powołać Gambettę do steru, jeżeliby sam Gambetta upominał się o to energicznie i w razie odmówienia groził naturalnemi konsekwencyami naruszenia prawideł parlamentarnych. Organa konserwatywne i to właśnie najnieprzychylniejsze dla exdyktatora od dawna ujmują się za tem prawem Gambetty, jak gdyby jego powołanie do steru było wielkim tryumfem dla konserwatyzmu. Ta obrona jest dla Gambetty może większą przestrogą niż jego własna przezorność. Konserwatyści są pewni, że Gambetta stanąwszy u steru musiałby popaść w kolizyę nietylko z radykałami lecz także z pewną frakcyą umiarkowanych republikanów, gdyż jako minister-prezydent żadną miarą nie mógłby uczynić tego, czego dziś wymaga siedząc na ławie poselskiej. Taka kolizya byłaby hasłem do rozwiązania senatu a rozwiązanie senatu hasłem do nowej agitacyi wyborczej. Dopóki zaś Gambetta stoi w głębi widowni parlamentarnej jeszcze nie zupełnie zużyty, nie można powiedzieć, że republikanie już skończyli swoją rolę i okazali się niezdolnymi do rządzenia.

We Włoszech odbędą się wybory uzupełniające w wielu okręgach. Prawica pobita na głowę w ogólnych wyborach mogłaby uzyskać kilka krzeseł. Nie chodzi tu już o liczebne wzmocnienie szeregów, bo dawna lewica posiada w izbie większość tak imponującą, że chociażby nawet wszędzie kandydaci prawicy zwyciężyli, mimo to stosunek głosów pozostanie zawsze rażący. Ale prawicy wiele zależeć musi na rezultacie wyborów uzupełniających dlatego, że chciałaby zdobyć mandaty przynajmniej dla swoich koryfeuszy, którzy upadli w powszechnych wyborach. Są to sami znakomici mężowie stanu, po części nawet dawniejsi ministrowie, którzy zostawili po sobie dobrą pamięć w kraju i u króla Wiktora Emanuela. To też na wiadomość o ich upadku sam król miał powiedzieć, że klęska takich kandydatów jest hańbą dla Włoch, że bez kilku pobitych kandydatów prawicy nie może sobie nawet wyobrazić parlamentu włoskiego. I rzeczywiście parlament włoski ucierpi na tem wiele, jeżeli wybory uzupełniające wypadną niepomyślnie dla kandydatów prawicy. Umiarkowane organa obecnie panującego stronnictwa uznają to otwarcie i dlatego przypominają wyborcom, że należy być wspaniałomyślnym w obec pokonanego przeciwnika. Za to inne organa lewicy, które obecnie chcą się nasycić tryumfem swojej sprawy i powetować tak długie ubieganie się o większość, występują z zaślepioną bezwzględnością i zalecają wybór kandydatów z lewicy. Może nawet wyborcy pójdą za tą radą, bo hasło: nowi ludzi! wywiera na nich wielki urok. Hasło to przedstawia się na pierwszy rzut oka bardzo korzystnie, ale jest najczęściej tylko experymentem bardzo wątpliwym. Jeżeli Włosi zechcą oglądnąć się za przykładami, to niezawodnie uznają to sami. We Francyi np. hasło: nowi ludzie! — odniosło tryumf przy ostatnich wyborach do izby deputowanych. Tryumf ten wypadł na korzyść republiki ale pewnie nie na korzyść spraw publicznych. Czy dotąd bowiem zasłynął choć jeden z nowych ludzi, jeżeli już nie jakiemś znaczniejszem dziełem ustawodawczem lub administracyjnem, to przynajmniej znakomitszą mową? Tylko społeczeństwa niedojrzałe lub zupełnie upadające mogą się łudzić, że nowi ludzie dokażą cudów. Społeczeństwo zaś politycznie dojrzałe, nie odtrąca nigdy mężów, którzy mimo sprzeczności z przemagającym prądem politycznym, mogą mu oddać wielkie usługi swojem doświadczeniem i długą praktykę w zawodzie publicznym.

SPRAWY MONARCHII

Komissya budżetowa Izby deputowanych Rady państwa ułożyła już sprawozdanie o wnioskach i rezolucyach postawionych w ciągu rozpraw nad budżetem na r. 1877 i stawia ze swej strony następujące wnioski:

Przy rozdziale VII wymogów: Ministerstwo spraw wewnętrznych, pozycya 8 „Budowa dróg,“ należy przyjąć następującą, przez br. Pirqueta proponowaną rezolucyę: „Wzywa się wysoki rząd, ażeby zwołał ankietę z rzeczoznawców, którzyby zastanowili się nad pytaniem, w jaki sposób — na wzór krajów posiadających wyborne drogi — możnaby zapobiedz nieodpowiedniemu stanowi naszych dróg rządowych, i według jakiego systemu należy na przyszłość budować i konserwować te drogi, tak, ażeby bez obciążania budżetu, mogły lepiej odpowiadać swemu celowi. Uprasza się wys. rządu, ażeby równocześnie z budżetem na r. 1878 przedłożył Izbie rezultat obrad tej ankiety.“

Przy tym samym rozdziale, przy pozycyi 9 „Budowle wodne“ należy przyjąć w zmienionej stylizacyi następującą, przez dep. Cresseri'ego proponowaną rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby w sprawie regulacyi rzeki Adygi, skoro tylko sejm tyrolski powźmie uchwałę, przedłożył Izbie stosowne dalsze wnioski, o ile państwo ma się przyczynić do kosztów tej regulacyi.“

Przy rozdziale VII pokrycia: „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ (wniosek dr. Kronawettera): „Wzywa się wys. rząd do przedłożenia Izbie deputowanych sprawozdania w przedmiocie stosunku prawnego c. k. zakładów zastawniczych w Wiedniu i Pradze. W tem sprawozdaniu ma być zawartą odpowiedź na pytanie, do kogo należą fundusze, któremi manipulują rzeczone c. k. urzędy?

Przy rozdziale IX wymogów: Ministerstwo wyznań i oświecenia, pozycyi 14 „szkoły średnie“ należy odrzucić rezolucyę wniesioną przez dep. Monti'ego co do pomnożenia liczby szkół średnich w Dalmacyi a natomiast przekazać komissyi edukacyjnej rezolucyę proponowaną przez dr. Haase'go w przedmiocie urządzenia kursów pedagogicznych na wydziałach filozoficznych i akademiach technicznych.

Rezolucya dep. dr. Rosera, wniesiona przy rozdziale IX, pozycyi 16 wymogów: „Specyalne zakłady naukowe,“ ma opiewać: „Wzywa się rząd ażeby w myśl państwowej ustawy o szkołach ludowych zniewolił właściwe korporacye do należytego udzielania nauk dzieciom głuchoniemym i ciemnym. Rezolucyę dep. Pflügla w przedmiocie ponownego zaprowadzenia chirurgicznych zakładów naukowych proponuje komissya budżetowa przekazać komissyi edukacyjnej, równie jak rezolucyę dep. Kowalskiego wniesioną do rozdziału IX pozycyi 17 wymogów: „Szkoły ludowe,“ co do ponownego utworzenia ruskiej głównej szkoły wzorowej we Lwowie.

Przy rozdziale X wymogów: Ministerstwo skarbu, pozycya 1. „Zarząd centralny“ (wniosek dep. Plenera): „Wzywa się rząd ażeby peryodycznie — przynajmniej co kwartału — ogłaszał wykazy bieżących dochodów i rozchodów, porównując takowe z dochodami i rozchodami roku zeszłego.“

Przy rozdziale XV wymogów: „Sól“ (wniosek dep. Hoszarda): „Wzywa się rząd, ażeby jak najrychlej, w drodze prawnej, uregulował sprawę produkcyi i sprzedaży taniej soli dla bydła.“

Przy rozdziale XIX wymogów: „Loterya“ (wniosek Rosera): „Wzywa się c. k. rząd ponownie do wniesienia projektu ustawy o zniesieniu małej loteryi, tak, ażeby w chwili zupełnego przeprowadzenia reformy podatków bezpośrednich, ustała zupełnie loterya liczbowa.“

Przy rozdziale XXVII wymogów, pozycyi 4, (wniosek Rosera): Wzywa się c. k. rząd do zastanowienia się nad tem, czy ze względów oszczędności nie byłoby wskazanem połączyć napowrót obie niższo-austryackie dyrekcye poczt, istniejące dotychczas z osobna dla Wiednia i dla jego okolicy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wojna czy spokój?)

Donosiliśmy już o audyencyi, jaką miał lord Salisbury u sułtana 25 grudnia. Audyencya ta, pisze korespondent stambulski *A. A. Ztg.*, zmieniła całkiem postać rzeczy. *Phare de Bosphore* ogłosił 26 grudnia artykuł, który się okazał inspirowanym a z którego wspomniany korespondent przytacza następujący ważny ustęp: „Gdyby W. Brytania pozostawiła Rossyę samej sobie, to Turcya miałaby pewne widoki na korzystny rezultat; jeśli jednakże markiz Salisbury swą usłużność dla kolegi rossyjskiego tak daleko posuwa, że nie waha się demonstrować przeciw swemu wczorajszemu sprzymierzeńcowi, to położenie rzeczy zmieniło się wprawdzie, bynajmniej jednak nie kompromituje jeszcze Porty. W takim razie rząd cesarski musiałby W. Brytanię i inne państwa uważać za pozbawione pompatycznego tytułu mocarstw gwarancyjnych, zrezygnować z dobrodziejstw traktatu paryskiego i dardanelskiego a odwołać się raczej na dawniejsze układy. Rossya otrzymałaby w takim razie bez wszelkich trudności wolną żeglugę na morzach, traktat paryski zostałby unieważniony, sprawiedliwa transakcya mogłaby przyjść do skutku a i kryzys byłaby usuniętą. W rzeczy samej, jakież znaczenie może mieć traktat paryski, skoro nie przysparza państwu ani jednego sprzymierzeńca, lecz przeciwnie przyczynia się tylko do odosobnienia go wobec zgodności innych mocarstw, które podkopują podwaliny państwa i przeszkadzają mu bronić się przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom.“ Zaledwie pojawił się ten artykuł, generał Ignatiew dostrzegłszy w nim inspiracyi W. Wezyra, posłał czemprędzej swego dragomana do Midhata baszy, aby mu oświadczyć, że najzupełniej się zgadza z konkluzyą tego artykułu i że pozostawiwszy konferencyę na boku, gotów jest porozumieć się bezpośrednio z Portą. Na drugi dzień (27 grudnia) odbyło się drugie posiedzenie konferencyi; Savfet basza oświadczył, że Porta nie może się zgodzić na propozycye konferencyi a ogłoszeniem konstytucyi dowiodła, że nietylko w trzech zrewoltowanych prowincyach, ale w całem państwie chce zaprowadzić reformy, których rękojmia spoczywa właśnie w konstytucyi. Gdy mu na to markiz Salisbury odpowiedział: *Vous devez accepter les propositions faites par la Conférence au nom de l'Europe* (Musicie przyjąć propozycye przedłożone przez konferencyę w imieniu Europy) rzekł Edhem basza: *„Dans ce pays on n'accepte pas le mot „vous devez!“ Nous sommes maintenant constitutionnels.“* (W tym kraju nie znany jest wyraz musicie, mamy obecnie konstytucyę.) Głównym rezultatem tego posiedzenia było przedłużenie rozejmu na dalsze dwa miesiące a zatem aż do końca lutego; tym sposobem odniosła Porta nowe zwycięztwo dyplomatyczne, gdyż proponowany w październiku pięciomiesięczny rozejm, który w owym czasie odrzuciła Rossya, teraz faktycznie został przyjęty. Na trzeciem posiedzeniu, które się odbyło 30 grudnia, nastąpiło dalsze zbliżenie się; gdy Belgia nie przyjęła proponowanej jej roli, odstąpiono od myśli okupacyi proponując utworzenie dla Bułgaryi żandarmeryi złożonej z krajowców pod komendą oficerów zagranicznych. Dzienniki inspirowane dały do zrozumienia, że po załatwieniu kwestyi okupacyi wszystkie inne punkta nie przedstawią wielkich trudności i tak istnieją wszelkie widoki, że wojna, która jeszcze w ostatni czwartek (28 grudnia) zdawała się być nieuniknioną, zostanie zażegnaną.

(Stosunek Rumunii do Porty.)

Dziennik berneński *Bund*, zawiera ciekawy artykuł o stosunkach panujących między rządem rumuńskim a Portą i o skutkach jakie pociągnęłoby za sobą ogłoszenie Rumunii państwem niezawisłem i neutralnem. Autor tego artykułu pisze pomiędzy innemi: Jeden z moich przyjaciół miał w tych dniach sposobność zetknąć się z prezydentem rumuńskiej Izby, p. C. O. Rosettim, z którym od dłuższego czasu pozostaje w stosunkach przyjaźnych. Ci dwaj panowie rozmawiali o polityce zagranicznej i o aliansach rumuńskich. Rosetti oświadczył kategorycznie, że Rumunia nie związała się dotychczas z nikim i że ministerstwo dążyć będzie zawsze do tego, ażeby Rumunia i na przyszłość miała wolne ręce, albowiem w ścisłej neutralności kraju upatruje największą dlań korzyść. W końcu rzekł Rossetti: „Co do moich osobistych przekonań, nie taję się z tem wcale, że, gdyby to tylko odemnie zależało, wolałbym alians z Turcyą, aniżeli z Rossyą“. Na uwagę mego przyjaciela, że dziwi go niezmiernie to wyznanie, dodał Rosseti: „Alians z Rossyą nie daje nam Rumunom najmniejszej gwarancyi; historya uczy, że mocarstwa potężne rzadko kiedy dotrzymują zobowiązań w obec maluczkich i słabych. Jeżeli dzisiaj zawrzemy sojusz z Rossyą a jutro podoba się jej zerwać ten sojusz, do kogoż udamy się na skargę? Mogę pana zapewnić, że powyższe przekonanie moje wygłosiłem w chwili, w której rozchodziło się o decyzyę, po czyjej stronie ma stanąć Rumunia. Ścisły sojusz Rumunii z Turcyą ma swe dobre strony. W bardzo wielu i to właśnie najważniejszych sprawach stykają się interesa Turcyi z interesami Rumunii. Możemy tedy wierzyć zapewnieniom rumuńskiego organu rządowego *(Romanul)*, że tureccy mężowie stanu przy-

---

zastałem towarzystwo przy śniadaniu, pani Julia zdawała się nie być w humorze, a pan Henryk zachmurzony.

— Pan wracasz z ogrodu? — zapytała mnie pani Julia.

— Cały ranek spędziłem w alejach.

— Nie znalazłeś pan przypadkiem breloka *à la Louis XV?* Wystaw pan sobie, zgubiłam go wczoraj, a bardzo mi go żal, bo antyk; nosił go sam marszałek Richelieu, ów znany Lowelace.

— Czy ten? — zapytałem, wyjmując jeden z mych skarbów.

Twarz pani Julii trochę się rozjaśniła, zdawało mi się, że brelok musi mieć dla niej jeszcze inną wartość, niżeli starożytną.

— Za znaleźne — powiedziałem — należy mi się historya tej drobnostki, jakim sposobem zrobiła wędrówkę od śp. francuskiego marszałka do zegarka pani?

— Mogę wskazać tylko ostatniego właściciela — odpowiedziała pani Julia, siląc się trochę na przybranie obojętnej miny — dostałam antyk od pana Henryka, który znając moją namiętność do tego rodzaju drobnostek, zrobił mi nią wielką przyjemność.

Po śniadaniu poszliśmy do ogrodu, pan Henryk był ciągle w złym humorze, chodził po gazonie patrząc w ziemię i dziwnie był roztargniony.

— Czy także czego szukasz? — zapytałem go w ten sposób, aby nikt naszej rozmowy nie słyszał.

— Wystaw sobie, zgubiłem braslelkę, bardzo cenną dla mnie pamiątkę.

— Braslelkę?... przecież jej nie nosiłeś?...

— Miałem ją przy sobie. Upominek z dawniejszych czasów, zastaw miłości jakiejś kobiety. Wprawdzie właścicielka w Ameryce, ale z braslelką miłe się wiążą wspomnienia.

— Kto tak umie szanować wspomnienia, wart takiej nagrody! — odpowiedziałem podając *porte-bonheur.*

W rok później zamawiałem u Jareckiego w Warszawie *porte-bonheur* dla znajomej pani. Wyszukałem perłę, o szerokości i grubości obrączki umówiliśmy się ze złotnikiem, chodziło tylko o napis. Wybierałem pomiędzy kilku zanotowanemi w pugilaresie.

— Niech pan przepatrzy moje kupieckie zapiski — odezwał się uprzejmy jubiler — Tam pan znajdziesz wszystkie napisy na braslelach, które od lat kilku robiłem.

Otwieram książkę; rzeczywiście całe archiwum dewiz i napisów. Na czele notatka: Duży brylant, robota gładka, słowa: *Lucem fert et serenitatem.* Niechaj niesie szczęście i pogodny umysł. — Dla pani hr. K. Z.

— Bardzo piękny napis! — mówię i czytam dalej: Szeroka obrączka, bez kamienia, napis:

Rien ne m'est plus
Plus ne m'est rien.

— Zapewne dla jakiejś wdowy była przeznaczona z tak smutnym napisem?

— Tak jest — odpowiedział jubiler — dla pani Felicyi G.

Przeglądam dalej i widzę notatkę: Wązkie *porte bonheur* z perłą, napis: *Fais ce que dois, advienne que pourra.* Zamówiła pani Julia...

— A więc pani Julia była ową Amerykanką, panie Henryku? — pomyślałem, i od tego czasu nie wierzę w moralne sentencye napisane nawet na ślubnych pierścionkach, nie wierzę we wszelkie amulety cnoty. Gdybyście mnie szanowne czytelniczki przekonały, że jestem w błędzie — bardzo byłbym Wam obowiązany...

K. Ch.

jęli bardzo uprzejmie specyalnego delegata rumuńskiego. p. Bratiano. (brata ministra prezydenta) wysłanego do Stambułu, i że ministrowie wys. Porty oświadczyli gotowość popierania propozycyj rumuńskich na europejskiej konferencyi, to znaczy, że przyrzekli przemawiać za tem, ażeby mocarstwa europejskie uznały i sankcyonowały zupełna neutralność Rumunii na wzór Belgii i Szwajcaryi, tudzież wszystkie inne żądania rządu rumuńskiego. Jest to. jak powiedziałem, bardzo do prawdy podobnem. Przypomnij pan tylko sobie, że Midhat basza, jeszcze przed pięciu laty, gdy był ministrem, przemawiał gorąco za tem, ażeby Europa zatwierdziła neutralność Rumunii. Z takiemi to planami nosił się Midhat basza przed pięciu laty i to zaiste nie w celu przypodobania się Rumunii lecz jedynie dla tego, iż pojął należycie, że tylko tym sposobem może silnie poprzeć interesa tureckie. Gdyby w chwili stanowczej nie był ustąpił Midhat i gdyby miejsca jego nie byli zajęli ministrowie hołdujący wprost przeciwnym zasadom, mielibyśmy dzisiaj niezawisłą Rumunię. Dzisiaj jest Midhat basza Wielkim Wezyrem, i jak się zdaje, wszechmocnym wielkim wezyrem, jest tedy rzeczą prawdopodobną, że w obec Rumunii podejmie na nowo plany, ułożone przed pięciu laty. Powtarzam więc: Porta nie zyska nic na tem, jeżeli utrzyma dotychczasowy stosunek Rumunii w obec siebie, a może bardzo wiele zyskać. jeżeli usunie ten stosunek i uzna Rumunię państwem neutralnem. Supremacya. jaką dziś dzierży sułtan nad Rumunią, może co najwięcej schlebiać jego próżności, ale nie przynosi mu żadnej korzyści. Przeciwnie, dotychczasowy stosunek nakłada na sułtana i Portę uciążliwe obowiązki. Gdy bowiem w myśl traktatu, nawet w najgorętszych dla Turcyi czasach nie jest Rumunia obowiązana do obrony Turcyi orężem, musi Wys. Porta bronić granic rumuńskich przed każdym napadem. Należy jeszcze tylko zastanowić się nad haraczem rocznym, jaki Rumunia płaci Turcyi i tym sposobem przyczynia się do pokrycia tureckich wydatków państwowych. Ten haracz jest istotnie ważnym punktem w kwestyi o której mówimy, ale nie należy zapominać, że natychmiastowa, jednorazowa wypłata tego haraczu a następnie kapitalizowanie go, przyniosłoby Turcyi znaczne korzyści w dzisiejszych czasach krytycznych. Jeżeliby cała Europa uznała Rumunię za niezawisłą i neutralną, miałaby Turcya na stałym lądzie silny wał ochronny przeciw napadom Rossyi. Można nawet śmiało utrzymywać, że na wypadek zneutralizowania Rumunii na wzór Szwajcaryi lub Belgii nie mogłaby Rossya w Europie nigdy uderzyć na Turcyę. Powyższe zapatrywanie podzielają nietylko ministrowie rumuńscy ale także tureccy mężowie stanu. Można tedy śmiało przypuszczać, że na wypadek poruszenia sprawy zneutralizowania Rumunii na konferencyi stambulskiej, nie założą delegaci tureccy swego *veta*".

Rozmowa, z której *Bund* berneński zdaje sprawę, miała miejsce przed wybuchem ostatniego groźnego konfliktu między Rumunią a Portą. Pan Rosetti musiał teraz zapewne nabrać innego przekonania o usposobieniu Midhata baszy dla projektu ogłoszenia niezawisłości rumuńskiej.

(Przygotowania wojenne Turcyi.)

Przednia straż armii Mukhtara baszy przybyła do Ruszczuka po 27 dniowym marszu przez Nowy Bazar, Mitrowicę, Niż, Sofię, Urbanie i Plewnę. Uwzględniając obecną porę roku, mówi korespondent *Augs. Allg. Ztg.* z Ruszczuka, trzeba stanowczo przyznać, że wojska tureckie w marszu są bardzo wytrwałe. Postawa tych batalionów jest dziarska i bardzo odbija od postawy rezerw azyatyckich, które częścią tu stoją załogą, częścią zaś są dyslokowane wzdłuż linii Dunaju. Jedna dywizya z korpusu hercegowińskiego zajęła Tyrnowę i czysto bułgarskie obwody gabrowski i eleński. Reszta ma zająć Tułczę i okolice, dokąd już inne silne oddziały przybyły z Niżu, Konstantynopola i Azyi. Skoncentrowana tu armia operacyjna ma wynosić 100,000 ludzi. oprócz tego ma się ściągnąć do Szumli rezerwa licząca 80.000 ludzi. Naczelny komendant linii Dunaju muszyr Achmed Ejub basza rozwija wielką energię i usiłuje niezmordowaną gorliwością powetować to, czego dotąd z powodu niepojętej niedbałości nie zrobiono. W tych dniach zawezwał do siebie władze cywilne i surowo im nakazał, aby bądź co bądź w przeciągu dwóch tygodni zaprowiantowały miasto na sześć miesięcy. W razie, gdyby tego rozkazu nie spełniły, zagroził im. że w drodze rekwizycyjnej każe mieszkańcom odebrać zapasy żywności na korzyść wojska. Z jego także rozkazu zaczęto w koło miasta sypać szańce. Dnia 1 stycznia udał się muszyr do Widdynia, aby i tam przyspieszyć przygotowania wojenne. Z wszystkiego okazuje się jasno, że Turcy bez obcej pomocy zdecydowani są przyjąć walkę z Rossyą. W obec bardzo pięknego powietrza i nadzwyczaj wysokiego stanu wody na Dunaju jest bardzo prawdopodobnem. że generał Ignatiew, choćby i konferencya miała spełznąć na niczem, wynajdzie jaki pozór. aby obecny stan niepewności i strachu trwający od kilku miesięcy i nadal przedłużyć. Byłoby to dla tutejszego handlu i wszelkiego ruchu społecznego bardziej zabijającem aniżeli wojna. Trudno sobie wystawić. jak tu wszelki ruch ustał. Pieniądze papierowe z każdym dniem tracą na wartości. Cena cukru n. p. w przeciągu dwóch miesięcy w dwójnasób podskoczyła. Złoto całkiem znika z obiegu. do czego przyczynia się głównie rząd. który monetę wymienia na papiery, aby módz za pancerniki, broń. amunicyę i t. d. płacić za granicą gotówką. Pierwotnie miał rząd emitować tylko 3 miliony *kaime* a bank ottomański swą sygnaturą niejako poręczył za to moralnie, tymczasem teraz znowu zostały puszczone w obieg 3 milony lirów tureckich a nikt nie może zaręczyć, że to już są ostatnie, przeciwnie wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że się i w tym razie sprawdzi francuskie przysłowie: *l'appétit vient en mangeant.*

(Wojenne plany Serbów).

Jeden z najbardziej wpływowych organów serbskich, nowosadzka *Zastawa*, umieszcza pod napisem „Co teraz?" uwagi godny artykuł, który tu powtarzamy: „Z dniem 1 stycznia 1877 obejmuje „oficyalna Rossya" bojowe przewodnictwo a jej wódz naczelny wyznaczy armii serbskiej przypadającą jej rolę. W granicach ogólnego planu operacyjnego będzie dość miejsca dla swobodnego niezawisłego działania Serbii i sprzymierzeńca jej, Czarnogóry. Dla Serbów nadszedł czas poważnego przygotowania. Dosyć długo już „radziliśmy sobie i głaskali brodę." Czas teraz oglądnąć się i rozpatrzeć przyczyny niepowodzeń. Głównym grzechem naszym było, żeśmy wszyscy, bez wyjątku, poczytywali swoich wodzów za Suwarowów, Napoleonów, Moltkich, a swoje armię uważali za tak przygotowaną do wojny, jak gdyby wczoraj wyszła była z rossyjskich koszar gwardyjskich. Przeceniając swoje, lekceważyliśmy w tym samym stopniu wojenne przymioty armii nieprzyjacielskiej. Każdy chciał dowodzić dywizyą na swoją rękę i podług swego planu. Spuszczając się na własne siły. lekceważyliśmy sojusze: znajdziem sobie sami drogę do Carogrodu! Ztąd wynikł ów nieszczęsny plan operacyjny: ruch na Sofię, manewry około Niżu, na Widdyń! Z pięciu stron rozpoczęli Serbowie operacye zaczepne, zostawiając każdemu dowódzcy samodzielną rolę bez żadnej jedności działania. Tymczasem należało przyjąć wszędzie taktykę obronną, a ofenzywę skoncentrować ku Sienicy i Suchodołowi podając rękę Czarnogórcom.

Gdyby u nas panował niezawisły heroizm *(sic)* i gdyby komendant Alexinaczu mimo przeciwnych rozkazów, był się trzymał choć 12 godzin dłużej. bylibyśmy nie stracili tego miasta, a imię tego komendanta byłoby głośnem w całym świecie słowiańskim, od Wołgi aż do Amuru. *(sic!)*

A teraz podejmując na nowo działania, powinniśmy zadać sobie pytanie: czy jesteśmy w stanie spełnić zadanie, jakie ojczyzna na nas wkłada? Tego wymaga od nas obowiązek wobec narodu, ojczyzny, serbstwa, sławiaństwa, chrześcijaństwa.

Co do naszych dowódzców, to w ciągu czterech miesięcy mieliśmy sposobność poznać ich zdolności; oddzielmyż plewę od ziarna. Poznaliśmy także stopień przydatności części składowych naszej armii. Pierwsza nasza klasa składa się z młodzieży która zasłużyła raczej paść kozy i świnie *(sic!)* niż stać w szeregach armii i to w szeregach środkowych, najlepiej uzbrojonych i zaopatrzonych. Druga klasa składa się z ludzi dojrzałych i znających swoją rzecz (30—40 letni); niestety uzbroiliśmy się staremi skałkowemi karabinami i zardzewiałemi szablami. Lepiej nam mieć 20.000 bohaterów, niż 100.000 zbieraniny. Pierwszych posłać w bój, a wybiórki niech sypią reduty, pracują w obozach, lecz nie wolno im siedzieć za piecem. Takim sposobem (jakim?) otrzymamy 60.000 mołojców. Z nich 10.000 korpus, chociażby pod dowództwem generała Nowosiełowa niech się przyłączy do rossyjskiej armii operacyjnej. Powinni to być sami wzorowi żołnierze, ponieważ oni przedstawiać mają całą Serbię w bratniej armii.

Korpus 20.000 niech przez Sienicę stara się połączyć z Czarnogórcami i oraz niech służy jako rezerwa dla drugiego korpusu 20.000, operującego na Nowy Bazar. Mitrowicę, Pristinę. Zadaniem całej tej armii będzie uspokojenie i urządzenie Starej Serbii. Korpus dziesięciotysięczny niech idzie na Wyszegrad dla uspokojenia Bośnii w połączeniu z oddziałem czarnogórskim, maszerującym z Piwy i Foczy. Serbowie nie powinni teraz lekceważyć swoich fortec, na wypadek nieprzewidzianych wypadków. My wiemy, do jakiego heroizmu zdolni Albańcy i muzułmanie bośniaccy w razie niebezpieczeństwa grożącego ich wierze. Dla tego nie powinniśmy drażnić ich religijnego fanatyzmu.

Armia serbska i czarnogórska zbliżyłyby się do siebie przez zamianę swych wojewodów. Dlaczegoby naprzykład nie dać 10.000 oddziału wojewodzie Maszy Werbicy? Porzućmy wzajemne podejrzenia, wszakże nas łączy serbskie pobratymstwo.

Teraz poznaliśmy także, jaki rodzaj wojny najgroźniejszy dla Turków: więcej niż czegokolwiek boją się oni noża i bagneta. Niech więc w każdej brygadzie będzie po 400—500 junaków, gotowych do tego rodzaju boju. Przedewszystkiem nie tracić daremnie prochu, a operować artylleryą i pod jej osłoną wysyłać piechotę na bagnety. Korzyść takiej taktyki wykazały bitwy Czarnogórców."

(Turcya i Rumunia.)

Rząd rumuński protestuje energicznie przeciw stanowisku, jakie jej zaznaczyła nowa konstytucya turecka a któreby zniweczyło wszystkie rezultaty i korzyści, jakie Rumunia umiała wyciągnąć dla siebie z traktatu paryskiego z 30 marca 1856 i konwencyi paryskiej z 19 sierpnia 1858. Wiadomo czytelnikowi, że pierwszy artykuł konstytucyi opiewa: „Cesarstwo ottomańskie obejmuje kraje i posiadłości rzeczywiste i uprzywilejowane prowincye i tworzy całość niepodzielną, od której żadna część pod żadnym pozorem nie może być oderwaną. Artykuł siódmy nadaje sułtanowi władzę, która znosi prawie zupełnie polityczną autonomię państw zostających pod zwierzchnością turecką, mówi bowiem, że sułtan ma prawo nadawać inwestyturę naczelnikom uprzywilejowanych prowincyj, bić monetę, zawierać i podpisywać układy z mocarstwami i t. d. Rozporządzeniami tych dwóch artykułów została Rumunia jednem pociągnięciem pióra pozbawioną całej autonomii. jaką jej zapewniły mocarstwa, i staje się po prostu podług wyrażenia konstytucyi „uprzywilejowaną prowincyą cesarstwa ottomańskiego. Łatwo pojąć oburzenie, jakie te artykuły konstytucyi wywołały w Bukareszcie. Rząd księcia Karola zażądał w Konstantynopolu wyjaśnienia znaczenia 1 i 7 artykułu konstytucyi ottomańskiej. Czy artykuły te odnoszą się także do Rumunii, mimo stanowiska jakie jej przyznały rozporządzenia sułtanów Bajazeta I, Mahometa II, Selima I i Solimana II i układy dyplomatyczne. które pozostawiając tylko bardzo słabe węzły pomiędzy Portą a Rumunią, zrobiły zresztą ostatnią państwem samodzielnem i niezależnem? Niebawem nadeszła z Konstantynopola następująca odpowiedź: „W oczach W. Porty rozporządzenia artykułów 1 i 7 odnoszą się także do Rumunii, ostatnia stała się integralną częścią terytoryum cesarstwa ottomańskiego tym samym tytułem co Bośnia lub Bułgarya; polityczne instytucye tureckie rozciągają się porówno na Rumunię." Oburzenie wywołane tą odpowiedzią znalazło wyraz w jednogłośnej uchwale Izby deputowanych, która aprobowała zachowanie się rządu i energicznie zaprotestowała przeciw takiemu określeniu stanowiska Rumunii. Oto nowa komplikacya, która się przyczyni do pomnożenia trudności, nad których usunięciem pracuje konferencya. Europa nie może obojętnem okiem patrzeć na tę kwestyę, gdyż autonomię Rumunii zagwarantowały wielkie mocarstwa, które podpisały dwa traktaty paryskie, a oświadczenia Porty stoją w sprzeczności z brzmieniem i duchem tych traktatów. Zakres autonomii rumuńskiej został w rzeczy samej w kategoryczny sposób określony przez mocarstwa. Artykuł 26 traktatu paryskiego (z 30 marca 1856 r.) tak opiewa: Rumunia ma prawo utrzymywać armię narodową zorganizowaną w celu utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa i strzeżenia granic. Artykuł 43 konwencyi paryskiej z 19 sierpnia 1856 mówi: Milicya winna być zwołaną, skoroby wewnętrzne bezpieczeństwo, lub granice były zagrożone. Trudno tedy zrozumieć, jak Rumunia mogłaby być integralną częścią cesarstwa ottomańskiego. jeśli traktaty międzynarodowe, zagwarantowane przez wielkie mocarstwa, upoważniają ją do zorganizowania armii narodowej dla obrony własnych granic a o obronie granic cesarstwa ottomańskiego zgoła nic nie wspominają. Rumunia jest zatem państwem samodzielnem i niezależnem, jedyny węzeł, który ją łączy z Turcyą, to jest płacenie haraczu, nie może czynić ujmy integralności jej autonomii. Wszyscy pisarze traktujący o prawie międzynarodowem co do tego punktu zupełnie się zgadzają. Dla tego też mocarstwa uznają zapewne słuszność reklamacyj rządu rumuńskiego.

KRONIKA

* **P. Jorkasch-Koch,** wiceprezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, wyjechał ze Lwowa wczoraj pospiesznym pociągiem do Wiednia.

— **Odczyt.** Dziś o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej czwarty odczyt dra Syrskiego „Podróż naokoło ziemi".

* **Nagła śmierć.** Erazm Januszewicz, sekretarz krajowej dyrekcyi skarbu, powracając tej nocy do domu pod l. 11 przy ulicy Zygmuntowskiej zasłabł nagle w sieni przed drzwiami swego pomieszkania i nim najbliżsi domownicy pomocy mu udzielić zdołali, zakończył życie na miejscu. Przywołani lekarze stwierdzili, iż śmierć nastąpiła w skutek apopleksyi.

* **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Jan Walczuk, parobek w młynie parowym p. Domsa, wstąpiwszy wczoraj o godzinie pół do dziewiątej do szynku Flika na placu Rybim, wszczął sprzeczkę z trzema wojskowymi, którzy się w tym szynku zabawiali. Słowo po słowie— doszło w końcu do tego, że Buczma, szeregowiec tutejszego 30 pułku piechoty, dobył bagnetu i ciął nim parobka w głowę i prawą rękę tak mocno, iż musiano go do domu odprowadzić. Zanim sprowadzono patrol policyjny, uciekli żołnierze.

* **Dorożkarz** nr. 14 złożył w policyi 10 zł. banknotami, które wczoraj niewiadomy doted gość zgubił w jego dorożce.

* **Okradzenie karczmy.** Abraham Chrein, arendarz karczmy na Pasiekach miejskich wstał z łóżka około godziny 1 zeszłej nocy przebudzony szelestem w swej izbie sypialnej i dolatującem go z poza karczmy częstem świstaniem Skoro świecę zapalił, spostrzegł okno otwarte w pierwszej izbie i porozrzucane rzeczy w pomieszkaniu. Jak się następnie przekonał, skradli mu złodzieje, których było kilku, surdut zimowy granatowy z rypsową podszewką, dwie pary spodni, czarne i sieraczkowe, kamizelkę granatową, obrus biały, spodnice i wiele innej odzieży wartości 60 zł.

— **Nieznany dotąd wizerunek Kopernika,** znalazł pan Krystyn Ostrowski w bibliotece paryskiej. Wizerunek ten nosi napis: *Copernik de Torn en Pologne, fameux Mathematicien, ne lan d. J. Christ 1473, mort lan 1543. — Non docet instabiles Copernicus aetheris orbes — Sed terrae instabiles arguit ille vices. A. Paris — Chez Vallet.*

— **Zaginiona galera.** Parowiec *Gorgona* dnia 25 wypłynąwszy z Porto Ferrajo na wyspie Elbie z pewną liczbą skazańców włoskich, których odwieźć miał do Liworna, zaginął bez wieści w drodze, która zazwyczaj nie trwa dłużej jak 6 do 8 godzin Nasuwa się więc przypuszczenie, że galernicy podnieśli na okręcie rokosz i pozbywszy się w skrytobójczy sposób kapitana i osady, pożeglowali ku wybrzeżom afrykańskim.

— **Zbrodnię Thomasa** przypominający wypadek zdarzył się dnia 2 b. m. w Kirchheimie. Około godziny 4 nad ranem mieszkańcy obudzeni zostali przerażającym grzmotem, który dolatywał od strony domu sołtysa. Pokazało się, że dom ten podminowany był dynamitem i w skutek wybuchu prawie zupełnie został zburzony. Cały budynek popękał, a pokoje mieszkalne i kuchnia legły w gruzach. Na szczęście domownicy spali w pokoju niepołożonym nad piwnicą, w której zbrodniarz podrzucił nabój dynamitowy.

— **Znany przywódzca Izraelitów** sir Mojżesz Montefiore przesłał na ręce ambasadora w Londynie Musurusa baszy 100 funtów szterlingów na rzecz rannych żołnierzy tureckich z tą uwagą, iż miło mu okazać przy tej sposobności wdzięczność dla rządu tureckiego za wspaniałomyślną i skuteczną opiekę nad jego współwyznawcami rozciąganą od najdawniejszych czasów.

— **Księżna Galliera,** wdowa po wspaniałomyślnym dobroczyńcy Genuy wstępować zaczyna w ślady swego małżonka. Według dzienników genueńskich zamierza księżna właśnie obdarzyć rodzinne swe miasto olbrzymiem szpitalem, który kosztować będzie dziesięć milionów lirów. Wspaniały swój pałac ofiarowała już na ten cel. Pałac ten stanowić ma jako przytulisko rekonwalescentów część przyszłego szpitala. Zbiorom Luwru w Paryżu podarowała księżna galeryę obrazów i zbiór utworów sztuki ze swego pałacu paryskiego. Pomiędzy utworami owemi znajdują się także Canovy „Magdalena", za którą ogromne sumy ofiarowano księżnej.

— **Dla rozbudzenia zmysłu oszczędności** w klasie pracującej, rząd włoski polecił zarządowi arsenałów morskich, ażeby każdemu robotnikowi tam zatrudnionemu wydał książeczkę kasy oszczędności z wkładką jednego lira, jako upominek noworoczny. Piękny ten przykład u nas zwłaszcza, przy tak mało rozwiniętym w klasie pracującej zmyśle oszczędności, powinien znaleźć naśladowców.

— **Ostatnie burze** na Atlantyku spustoszyły także wybrzeża francuskie. Pod Louin i na wyspie Noirmoutiers, oraz przy ujściu rzeki Adour pod Mont pękły tamy morskie i woda zalała ogromne przestrzeni uprawnej ziemi, lasów i łąk. — W Londynie wylew Tamizy zrządził na pięć milionów zł. szkody. Homepark pod Windsorem i okolica cała na północ zamku windsorskiego, są jednem jeziorem. W całej zresztą Anglii i Szkocyi rzeki wystąpiły z łożysk i zalały wielkie obszary. W przystaniach Dowru, Folkestone, Bognor, Hartings i t. d. wzburzone morze zrządziło niezmierne szkody, porozrywawszy tamy i mosty ładunkowe.

— **O wielkich powodziach** dochodzą wiadomości także z południowej Słowiańszczyzny, mianowicie z Bośnii, gdzie wystąpiły z łożysk rzeki Sawa, Bosna i Wrbas. Wiele wsi jest zalanych, komunikacya w całym kraju przerwana, ludność w największej nędzy, ponieważ zapasy zboża wyszły im zupełnie, a

dowóz z powodu wylewów w najwyższym stopniu utrudniony.

— **Podczas okropnych mrozów** w Wołogdzie, które jak donosiliśmy, dochodziły 43 stopni R., wiele termometrów popękało skutkiem zamarznięcia rtęci.

— **Dalsze upadłości w Petersburgu** zapowiada *Gaz. Handl.* na podstawie otrzymanych ze sfer finansowych wiadomości. Bankructwa te nastąpią skutkiem niewypłacalności kilku firm, które się jeszcze dotąd trzymały. Bankier petersburski Louri uległ atakowi apopleksyi.

— **Rozćwiartowane zwłoki.** Potworna zbrodnia, która od dwóch miesięcy nie dała spocząć policyi paryskiej i w największem naprężeniu utrzymywała ciekawość publiczności, nareszcie została wyjaśnioną. Donosiliśmy, że w pierwszych dniach listopada znaleziono w Sekwanie pod Saint-Ouen zwłoki kobiety, rozćwiartowane w ten sposób, że jedna część składała się z tułowiu i głowy, zupełnie ostrzyżonej, oraz rąk na plecach skrępowanych, a druga z dolnej części ciała, z nogami również skrępowanemi. Wnętrzności brakło zupełnie. Donosiliśmy dalej, że po długich, bo sześciotygodniowych daremnych poszukiwaniach policyi, w końcu podejrzenie padło na byłego sierżanta nazwiskiem Billoir, mieszkającego w dzielnicy Montmartre i nie szczególnej używającego opinii. Według zeznań sąsiadów, Billoir żył w ciągłej niezgodzie z gospodynią swą, niejaką Maryą Le Manach, owdowiałą służącą rodem z Bretonii, i gospodyni ta właśnie od pierwszych dni listopada znikła bez wieści, a Billoir co do jej zniknięcia nie umiał dać zadowalniających wyjaśnień. Uwięziony, aż do ostatnich dni stanowczo wypierał się zarzuconej mu zbrodni. Tymczasem — opowiada *Gaz. des Tribunaux* — z kloak domu w którym mieszkał Billoir wydobyto ludzkie wnętrzności i długie czarne włosy, które niewątpliwie należały do nieszczęśliwej Le Manach. I te fakta dowodowe nie zdołały jednak zachwiać Billoira w odpychaniu od siebie wszelkich poszlaków. Tem większą przeto było to dla sądu niespodzianką, gdy zatwardziały winowajca po kilkutygodniowem więzieniu w ciemnej, odosobnionej celi nagle oświadczył, że wyzna całą prawdę. „W dniu zadusznym — opowiada Billoir — Marya, chcąc znowu wstąpić do służby, zapisała się w biurze wywiadowczem, gdzie spotkawszy się z pewną znajomą dała się tak uraczyć, że pijana wróciła do domu i umyślnie czy też przypadkowo stłukła wyzłacaną szklankę, która była dla mnie drogą pamiątką. Wpadłem więc w złość, a gdy się schyliła, ażeby pozbierać czerepy, kopnąłem ją tak, że padła jak nieżywa. Robiłem wszystko, ażeby ją przywołać do życia i całą noc czuwałem przy jej boku. Na drugi dzień postanowiłem sprzątnąć zwłoki, które mi spokoju nie dawały. Rozebrałem je więc, podłogę posypałem trocinami, które miałem w domu jeszcze z czasów, kiedy pracowałem w warstatach kolei żelaznej, i brzytwą zacząłem rozcinać ciało. Wnętrzności i niewiele krwi pozostałej złożyłem w miednicy glinianej, a kość pacierzową rozrąbałem za pomocą dłuta i młotka, które znaleziono w mojem mieszkaniu. Następnie zawinąłem części rozpłatanego trupa w lniane spodnice i okrywszy nadto górną część starą suknią i płaszczem, o godzinie 9 wieczorem zaniosłem ją przez bramę St. Ouen do Clichy. Na drugi dzień wieczorem w ten sam sposób pozbyłem się drugiej części.“ Zdaniem przytoczonego dziennika wyznanie to Billoira, jakkolwiek morderca składał je z widocznem wzruszeniem i skruchą, a nawet łzy miał w oczach, przecież jeszcze w kilku szczegółach nie jest prawdziwem. I tak zbrodnia nie mogła być spełnioną w dzień zaduszny, ponieważ sąsiedzi słyszeli jeszcze w nocy na 6 listopada wyraźnie głos biednej Le Manach. Widocznie Billoir chce obecnie ratować swą głowę twierdzeniem, iż nie miał zamiaru zabicia swej ofiary.

— **Przykre wrażenie** sprawiło w Peszcie samobójstwo inspektora szkolnego i pisarza p. Dömötör, który dnia 8 b. m. powiesił się w swem mieszkaniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zubożenie kraju.

III.

(K) Powiedzieliśmy już, że w stosunkach naszych nie dają się stwierdzić fakta dowodowe zubożenia kraju, przeciwnie, biorąc na uwagę całą Galicyę niewątpliwie spotkamy dane wskazujące raczej na ogólny postęp i rozwój ekonomiczny. Jeśli zajrzymy do budżetów monarchii, przekonamy się, że ..mo niezmienionych ustaw podatkowych dochód z podatków w Galicyi coraz bardziej wzrasta i to nawet w stosunku do epoki poprzedzającej przesilenie giełdowe. Kiedy w r. 1873 spodziewany przez rząd dochód z podatków bezpośrednich wynosił 9·4 milionów teraz na r. 1877 rząd podniósł go w preliminarz na 9·8 milionów, a wzrost ten szczególniej w podatku od domów dowodzi zwiększenia dobrobytu, podobnie jak i w podatku od dochodów. Niemniej zaznaczyć się daje wzrost w podatkach pośrednich i to nawet dość znaczny, przyczem i podatek od mięsa wzrasta równocześnie z innemi podatkami.

Jakoż byłoby istotnie rzeczą szczególniejszą, gdybyśmy mieli przypuszczać, że Galicya jedna miałaby cofać się, kiedy wszędzie w około spotkać się daje postęp materyalny, nawet w krajach posiadających daleko trudniejsze warunki rozwoju. Jeżeli od lat tylu monarchia cieszy się spokojem na zewnątrz i wewnątrz, a swoboda powszechna pozwala każdemu używać sił w dowolnie obranym kierunku; toby przecież chyba nadzwyczajne okoliczności wpłynąć mogły na upadek ekonomiczny. W ostatnich czasach nie zaszło jednak nic takiego, coby mogło sprowadzić skutki tak wielkiej doniosłości. To też zdaje nam się, zubożenie może się zdarzyć w pewnej okolicy, może okazać się nawet znacznem w wyjątkowych stronach, może wsiach tylko; ale powszechną klęską nigdy nie było. Powszechnemi są tylko niektóre warunki ekonomicznego bytu, które do pewnego stopnia utrudniają położenie wiejskiej ludności.

Przedewszystkiem znane są rysy charakteru naszego chłopa, które równie prawie dają się zastosować do włościanina na Mazurach co i na Rusi. Chłop nasz w ogóle jest tradycyjnie przywiązany do tego co raz weszło w jego zwyczaj, a stąd nie lubi nowości, zmiany i reformy w gospodarstwie zaprowadza nadzwyczaj niechętnie i zwolna; a nawet w sposobie życia i zachowaniu się trzyma się dawnych nawyknień. Stąd też w postępie gospodarstwa bierze on mały udział, a przytem okazuje mało oględności na przyszłość, może pamiętając, że w dawnych czasach dwór był mu obowiązany dopomódz w razie potrzeby.

Otóż ten wzgląd zdaniem naszem, jest pierwszą przyczyną pozornego zubożenia kraju, gdyż jest powodem, że w razie klęski doznanej w urodzaju wypada konieczność nadzwyczajnych środków zaradczych, których dawniej nie znano i nie potrzebowano wcale. W ustroju patryarchalnym dawnej epoki, dwór był z urzędu opiekunem włościan; dziś po ich usamowolnieniu przestał się o nich troszczyć, a chłopi sami nie nabyli jeszcze wprawy w dobry własny zarząd. Często bardzo w wyższych klasach zdarza się widzieć, że trzymany w długiej kurateli młody człowiek wychodząc w świat nadużywa swobody, i nie umie się rządzić; w części stało się podobnie z włościanami, szczególniej w tym względzie, najpierw, że nie nauczyli się jeszcze przewidywać potrzeb dopiero w przyszłości przypadających, i że nadużywali kredytu na cele niewłaściwe, po nad potrzebę i na niezwykle wysokie procenta.

Dodajmy do tego, że brak kapitałów i przedsiębiorczości stał dotychczas na zawadzie rozwojowi przemysłu w naszym kraju, a tymczasem w miarę wzrostu ludności z tych samych źródeł dochodu przychodzi utrzymywać się znaczniejszej liczbie osób, co sprowadza nadmierny podział własności, przy którym nie da się utrzymać dawna zamożność, który nie daje nawet dostatecznego dochodu dla wyżywienia rodziny.

Ztąd może pochodzić, że w niektórych stronach praca jest bardzo mało cenioną, szczególniej w latach mniej urodzajnych i w porach roku wymagających mniej pracy dla gospodarza. W innych stronach, chociaż nie ma stałego braku zarobku, to zdarza się on w pewnych porach roku co dowodzi, że i tam niezbyt są pomyślne ekonomiczne warunki bytu. Ale znowu tam gdzie zarobek jest dostateczny, gdzie zatem ludność nie jest zbyt wielką, najczęściej bywa taka nieświadomość w ludzie, że nie można się spodziewać oszczędzania na chwile nadzwyczajne i dlatego w obec klęski nawet mniej dotkliwej ludność bywa narażoną na niedostatek, jak to w części co roku prawie powtarza się na przednówku.

Mimo tego wszystkiego znawcy stosunków ludowych utrzymują, że pod względem oględności włościanie znacznie postąpili, że coroczne potrzeby, jak podatki nie wprowadzają żadnego zawikłania w ich gospodarstwie, że włościanie mniej tracą niepotrzebnie i jeszczeby mniej trwonili, gdyby im nie nazbyt często podsuwano sposobność do ubożenia się przez zbyt wielką liczbę świąt, jarmarków, a przedewszystkiem karczem.

Siedziba ubóstwa nakoniec, która przy lada sposobności przechodzi w nędzę, daje się przeważnie terytoryalnie oznaczyć; podlegają mu bowiem głównie okolice górskie, gdzie niema prawie żadnego zarobku, gdzie odległość od miejsc zbytu przy braku wszelkich środków komunikacyjnych, jest przyczyną główną trudności, z jakiemi przychodzi walczyć naszym góralom podkarpackim, mianowicie w środkowej stronie kraju od Grybowa i Gorlic aż po Krosno i Brzozów.

○ **Ruch na galicyjskich kolejach** zmniejszył się z powodu świąt w zeszłym tygodniu prawie o połowę, zaś ceny zboża i produktów poszły cokolwiek w górę w ubiegłym tygodniu, mianowicie: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10 zł. do 11 zł. żyta 7·75 zł. do 8·60 zł., jęczmienia 5·70 zł. do 7·75 zł., owsa 5·80 zł. do 6·90 zł., hreczki 6·75 do 7·50 zł., kukurudzy 4·80 zł. do 6·25 zł., grochu kuchennego 7·25 zł. do 9 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 7 zł., fasoli 7·50 do 7·80 zł., bobiku 7 zł. do 7·25 zł., wyki 6 zł. do 6·75 zł., koniczyny 50 zł. do 90 zł., anyżu płaskiego 17·86 zł. do 24 zł., kminku 44·64 zł. do 49·10 zł., rzepaku zimowego 17 zł. do 18·50 zł., rzepaku letniego 16·75 zł. do 16·80 zł., rzepiku zimowego 16·80 zł. do 17 zł., rzepiku letniego 16·25 do 16·50 zł., lnianki 13·50 zł. do 14·50 zł., nasienia lnianego 13 zł. do 14 zł., nasienia konopnego 7·50 do 9 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 30 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,536,000 kg. i 2474 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 3,861.000, mąki i wyrobów mącznych około 192.000, nasion olejnych około 120.000, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. około 452,000 nafty i wosku ziemnego około 31,000, jaj około 450.000, węgli około 861,000 kg., na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 153 sztuk wołów i 2321 sztuk nierogacizny.—Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4.823.100 kg. i 3222 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 4,186.600 kg., 145 sztuk wołów i 3077 sztuk nierogacizny, zaś na ruch ku wschodowi 636,500 kg. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,166.400 mąki i wyrobów mącznych 25,100. spirytusu 38,100, produktów zwierzęcych 71,800, drzewa opałowego i desek 779,600, kamieni i wapna 90,000, węgli kamiennych 147,200 kg., na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 859.997 kg. i 158 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 42,348, mąki wyrobów mącznych 26,660, nasion olejnych 430, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. 609,810, nafty i wosku ziemnego 2,110, spirytusu 2440, jaj 1613, mięsa 640, soli 36,361, kamieni 40,000 kg., na resztę złożyły się różne towary, tudzież 106 sztuk wołów i 52 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielać będzie jutro, dnia 11 b. m. posłuchania w Budapeszcie.

Minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, wyjechał dnia 6 b. m. z Wiednia do Budapesztu; hr. Beust z Wiednia do Londynu a hr. Károly z Wiednia do Budapesztu.

Dnia 7 b. m. odbyła się w Budapeszcie Rada ministrów, która bez przerwy trwała 6 godzin; na dzień następny była zapowiedziana druga Rada, na której według *Fremdenblattu* miano położyć koniec stagnacyi, jaka zapanowała w kwestyi bankowej.

W Czechach zostały rozpisane wybory do Rady państwa; dnia 9 lutego odbędą się wybory z gmin wiejskich a dnia 15 lutego z miast; opróżnionych jest 33 mandatów.

W Bernie morawskiem bawił w tych dniach Hussein basza z swym tłumaczem i zamówił u tamtejszych fabrykantów znaczną dostawę sukna.

Kolonia grecka w Tryeście otworzyła subskrypcyę na rzecz funduszu wojennego w Atenach. W pierwszym dniu subskrybowano 34.000 złr.

Poniedziałkowe posiedzenie konferencyi podobno szóste z rzędu, było również bezowocnem. Pełnomocnik Włoch Corti odpierał argumenta Savfeta baszy, jakie tenże rozwijał na ostatniem posiedzeniu. Lord Salisbury popierał p. Corti, mimo to Turcy obstawali przy odrzuceniu kilku już znanych punktów; wzięli jednak udział w obradach nad kwestyą rękojmi a mianowicie nad zorganizowaniem komissyi. Dalszy ciąg obrad odłożony do środy. Zdaje się, że konferencya wkrótce już się rozejdzie, jak dotąd nie ma bowiem nadziei osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu. „Stanęliśmy już u ostatecznej granicy ustępstw, mówi telegram petersburgski z daty wczorajszej, inne mocarstwa także trzymają się programu. Mocarstwa nie wywierały pressyi na Turcyę i nie wywierają jej obecnie, ale przy swych umiarkowanych żądaniach muszą obstawać.“ Porta z drugiej strony równie wytrwale obstaje przy swym uporze. W sferach, które jeszcze nie straciły nadziei, wzięła początek wersya, że ostateczna odpowiedź Porty zawisłą jest od powodzenia missyi Odiana Effendiego, który stara się na targach pieniężnych Europy zaciągnąć pożyczkę dla Turcyi. My notujemy tę wersyę nie przypisując jej znaczenia.

Według doniesienia *Standarda*, angielski minister wojny mianował pułkownika Lennoxa stałym *attaché* wojskowym w tureckiej głównej kwaterze.

Sześciu prefektów, których usunięcie ogłosił francuski dziennik urzędowy, są w części bonapartystami, w części zaś monarchistami. Pięciu mianowanych od 20 stycznia prefektów otrzymało lepsze posady, trzech nowo mianowanych prefektów było zmienionych 20 maja, dwóch powołano dotąd nie będących w administracyi, jeden antirepublikański prefekt został przeniesiony z departamentu Wandei do Arriège.

Z Kiszeniewa donoszą do *Pol. Corr.*, że armia południowa rossyjska w najbliższych dniach wzmocnioną zostanie o 110.000 ludzi, tak, że siła całej armii operacyjnej wynosić będzie 300.000 ludzi. Szef sztabu generalnego przesłał cesarzowi szczegółową relacyę o stanie armii, która wkrótce w *Inwalidzie* russkim będzie ogłoszona.

Na generała Ignatiewa czeka w porcie konstantynopolskim jacht rossyjski *Eriklik*; archiwa ambasady rossyjskiej odesłane już zostały do Odessy na statku *Vesta*. Lord Salisbury najął ostentacyjnie parowiec *Lloyda* austryackiego *Aquilę*.

Według *Tagblattu* stara się rząd serbski zawrzeć osobno pokój z Turcyą, Porta ma być skłonną do uznania *status quo* dla Serbii w formie *hatu* sułtańskiego, któryby oraz orzekł, że wszystkie postanowienia traktatu paryskiego względem Serbii pozostają i nadal w swej mocy.

Parlament turecki zebrać się ma już 18 bm. Wybory odbywają się wszędzie prawdopodobnie na sposób praktykowany w Salonice. Z Adryanopola i Filipopola donoszą o demonstracyach przychylnych konstytucyi.

Tagblatt donosi, że lord Salisbury wyjaśnił w osobnem *exposé* rządowi swemu całe swe dotychczasowe postępowanie. Wskutek tego panuje teraz zgoda między gabinetem St. James a wysłannikiem jego w Konstantynopolu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 9 stycznia. (wieczorem). Najbliższa konferencya odroczoną została na żądanie delegowanych tureckich do czwartku. Utwierdza się coraz bardziej mniemanie, że tureccy pełnomocnicy przygotowują nowy projekt porozumienia na podstawie noty hr. Andrassego. Jutro rada ministrów. W kole członków konferencyi panuje usposobienie pojednawcze.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia **Gubrynowicza i Schmidta** prospekt na Kłosy i wydawnictwo Lewenthala.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 10 stycznia 1877.

Hotel George'a.

Pp. J. hr Męciński z Partyna. S. Glogier z Tarnopola. J. Pieńczykowski z Wybranówki.

Hotel Europejski.

Pp. J. Jocz z Borszowa. A. Jaworski z Skwarzawy. K. Jaworski z Skwarzawy. T. O. Orzechowki z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. Lane z Sopuszyna.

Hotel Angielski.

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. F. Głogowski z Królestwa. S. Skrzyński z Proszkowa.

Odjechali ze Lwowa

dnia 10. stycznia 1877.

S. hr. Komorowski do Kossowa. — G. hr. Pruszyński do Rossyi. — W. hr. Czechowicz do Glinny. — L. Rechen do Wiednia. — Z. Swiejkowski do Tarnopola. — A. Rudolf do Stanisławowa. — A. Aulich do Łącka. — G. Bogusz do Bukowiny. — T. Cybulski do Hnmnisk. — P. Słotwiński do Krakowa. — S. Zieliński do Worobjówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 739·80mm. Psychrometr suchy 5.9°C. Psychrometr wilgotny 4·6°C. Prężność pary 5·4mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 7. Wiatr NW.1. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 4·3°Rm.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów. dnia 9 stycznia 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203	—	205	—
Kol. lwow. czer.-jas. " 200 zł. m. k.	108	50	110	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	10	83	90
" " " 4% "	76	50	77	50
" " " 5% okresowe	83	10	83	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
" " 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	—	84	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
" " Stanisławowa	18	75	20	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	84	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	02
Napoleondor	9	97	10	08
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
" " papierowy	1	53	1	54½
100 marek niemieckich	61	40	62	40
Srebro	113	25	115	25
Kupony w srebrze	112	50	115	—

bez kupona · bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 stycznia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	61.35	61.50
maj-listopad	61.35	61.50
luty-sierpień		
Jednolity dług Państwa w srebrze.	66.90	67.10
styczeń-lipiec	66.90	67.10
kwiecień-październik	274 —	278 —
Losy z roku 1839 całe	274 —	278.—
1839 piąta część 4%	106.—	106.50
" " 1854 po 250 złr.	110.75	111.25
" " 1860 po 500 złr. 5%	123.—	124 —
" " 1860 po 100 złr. 5%	131.50	132.50
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	131 —	132.—
" " 1864 " po 50 złr.	21.50	22.50
Renty Como po 42 lir. aus.		
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.25	139.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.60	97.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.20	72.35
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
	100.—	101.—
Czech	82.—	83.—
Bukowiny	83.25	83.50
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	71.75	72.—
Siedmiogrodu	73.50	74.
Węgier		
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.75	75.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	141.—	141.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	818.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	29.—	31.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	349.—	350.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	137.—	137.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1800. —	1805.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	204.—	204.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	109.—	110.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	252.50	253.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	74.50	76.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
" " " " " " w 20 " 7%	97.—	98.—
" " " " " " w 36 " 5½	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
" " " " po 5%	—.—	84.75
" " " " po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.70	87.20
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.60	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
" " " " w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
" " po 5%	85.80	86.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.40	64.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	100.—
" " 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
" " " " II. emisyi	97.—	—.—
" " " " III. "	96.—	—.—
" " " " IV. "	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	77.75
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	61.75	62.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.20	91.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14 75
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	30 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.25	31.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14 —
Salma po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
" " 50 zł. m. k.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.—	25.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	60.85	61 —
Berlin za 100 mark w. n p.	60.90	61 —
Frankfurt za 100 mark p.	60.90	61.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.90	61.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125.25
Paryż za 100 fr.	49.60	49.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
" pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.25	114.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

9 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	25
" " " w srebrze	67	55
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	807	—
" " kredytowego bez kuponu	140	70
Londyn 10 funtów szterlingów	125	70
Srebro	114	75
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek	61	90
Renty w złocie	72	95

Dziennik Urzędowy.

(159) **Ogłoszenie.**

L. 297. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntownych w gminie katastralnej Dąbrówka ruska w dniu 15 stycznia 1877 r. rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sanok dnia 23 grudnia 1876.

(6166) **Ogłoszenie.**

L. 64.747. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 25. listopada 1876 r. firma „L. Krokowski“ dla handlu towarów płóciennych i bielizny we Lwowie, której właścicielem jest p. Ludwik Krokowski, do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(145) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Grodkowice z miejscowością Łysokania, w obrębie sądu powiatowego Niepołomickiego położonej dnia 16 stycznia 1877 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia 5 stycznia 1877.

(87) **Edykt.**

L. 10.149. C. k. Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Wierczanach służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 31 stycznia 1877 r., w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 30 grudnia 1876.

(6205) **Ogłoszenie.**

L. 64.745. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 25 listopada 1876 r. przy firmie „F. W. Królikowski“ prokura p. Joannie z Michalskich Królikowskiej udzielona, w rejestrze handlowym wpisaną, zaś razem uwidocznionem zostało, że p. Feliks Władysław Królikowski, właściciel tejże firmy, ożeniony z Joanną urodzoną Michalską, kontrakt małżeński aktem notaryalnym ddto. Lwów 3 listopada 1876 r., zdziałany zgłosił.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 1 grudnia 1876.

(6203) **Edykt.**

L. 5405. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli ustanowił w sprawie Feigi Wolf przeciw Stefanowi Strap o 62 zł. w. a.. dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Stefana Strapa, kuratorem ad actum p. Antoniego Janowskiego z Laszek murowanych.

O czem się Stefana Strapa przez niniejszy edykt zawiadamia.

Starasól 21 listopada 1876.

(68 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 31720. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek c. k. sądu krajowego. przeznaczyło na rok 1877 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ do ogłoszenia wpisów w myśl art. 13 i 14 ustawy handlowej. tudzież wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków dnia 29 grudnia 1876.

(157) **Ogłoszenie.**

L. 78. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenie miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Bujaków dnia 9 stycznia 1877 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty 5 stycznia 1877.

(6142 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5479. C. k. Sąd pow. w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 26 lutego 1877 i 12 i 19 marca 1877 o godzinie 10 rano, celem ściągnienia dla spadkobierców ś. p. Pawła Soleckiego wierzytelności 165 zł w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Króliku polskim pod l. konskrypcyjną 52 położonej, dłużników jako spadkobierców ś. p. Franciszka Smolenia własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 265 zł.; wadium zaś 10 proc. takowej.

Reszta warunków. tudzież akt opisania i ocenienia, mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymanów 27 września 1876.

(6082 2—3) **Edykt.**

L. 18777. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem Mikołaja Bilińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a względnie tegoż z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Zofia Krynicka i Józefa Androszowska wytoczyli pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Bilina wielka sumy 3000 zł. pol. z pn. na rzecz Mikołaja Bilińskiego zaintabulowanej.

Dla pozwanych ustanowił Sąd obwodowy kuratora w osobie adw. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem przez adw. Wołosiańskiego i doręczył temuż pozew do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.

Upomina się zatem pozwanych, aby wcześnie potrzebne kroki do obrony ich praw przedsięwzięli, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie samym przypisać będą musieli.

Sambor. dnia 5 grudnia 1876.

(6110 2—3.) **Edykt.**

L. 3932 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza. że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Menasche w kwocie 160 złr. w. a. przedsięweźmie dnia 20 lutego 20 marca i 17 kwietnia 1877 zawsze o godz. 10 rano w tutejsym sądzie przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 20 w Przybradzu położonej. Jana i Maryanny małżonków Targoszów własnej i ciała tabularnego niestanowiącej wraz z należącym do takowej inwentarzem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1592 złr. 50 kr. w. a. poniżej której ta realność dopiero na trzeciem terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzeć można.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adw. dra Mecnarowskiego w Wadowicach i przez edykt.

Andrychów dnia 15 listopada 1876 r.

(4 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2982. Franciszkowi Zasadnemu z Ochotnicy, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 7 października 1876, l. 4242 za marnotrawcę uznanemu, został Kanty Faltyn kuratorem ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko dnia 15 grudnia 1876.

(137 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18027. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości. iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Berglasa w Ryglicach, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach. w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został P. Potocki c. k. sędzia powiatowy w Tuchowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy przełożony gminy Ryglice.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 18 stycznia 1877 r. o godzinie 10 z rana. na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający. chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 23 marca 1877 r., stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń. gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 22 grudnia 1876.

(51 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2278/prez. Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy § 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1877 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 5 marca 1877 r. o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Emanuela Łozińskiego i Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl 1 stycznia 1877.

(46 2—3) **Edykt.**

L. 4920/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 700 zł. w. w. względnie nie spłaconej jeszcze reszty 601 zł. 2 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 23 stycznia. dnia 28 lutego i dnia 11 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jakóba Pilcha własnej pod l. kons. 17/44 w Książnicach położonej. niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., a wadyum 260 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(47 2—3) **Edykt.**

L. 5132. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., względnie nie spłaconej jeszcze reszty 259 zł. 56 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dni 24 stycznia, dnia 26 lutego i dnia 23 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Kulickiego własnej pod l. k. 16/13 w Dąbrowy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 100 zł., a wadyum 60 zl. a. w.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 16 grudnia 1876.

(6221) **Edykt.**

L. 4871. Łucia Dumycza z Ławrykowa, ogłasza sąd jako umysłowo chorego. Kuratorem dlań ustanawia tamtejszego wójta Andrucha Pawlika. C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 4 grudnia 1876.

(117 1—3) **Edykt.**

L. 17.766. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 2450 zł. a. w. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. k. 64, 94 l. 65, 2/l. rep. 81, 33, 17 w Woli błażowskiej, powiatu Sambor położonej, Antoniego i Wincentego Witosławskich własnej, na tychże imię w tabuli krajowej zaintabulowanej, ustanawiając do jawnego przetargu w sądzie tutejszym odbyć się mającym termina 31 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1877 r. o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowi suma 4000 zł. Wadyum licytacyjne 400 zł. w. a.; w pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, w trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, protokół zastawnego opisania realności i wyciąg tabularny w sądzie przejrzeć można.

Tym edyktem powiadamia się także wierzycieli, którzy po dzień 25 października 1876 r. do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyjna doręczoną nie zostanie, ustanawiając dla nich kuratorem adwokata Dr. Budzynowskiego.

Sambor dnia 12 grudnia 1876.

(133 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 131. Dnia 29 stycznia b. r. o godz. 10 przed południem, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie druga licytacya za pomocą pisemnych ofert celem wydzierżawienia prawa propinacyi od wódki i miodu przysługującego wyłącznie kameralnemu państwu kałuskiemu w miejscowościach: Nowy Kałusz, Bania i Zagórze na lat trzy t. j. od 1 kwietnia 1877 r. do końca marca 1880 r.

Główne warunki licytacyi są:

1. Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 3000 zł. w. a., przyjmowane atoli będą także oferty niżej ceny fiskalnej.

2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

3. Raty dzierżawne opłaca się miesięcznie z góry.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum zaofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego przyjmowane będą do 10 godziny z rana d. 29 stycznia b. r. w Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

5. Zastrzega sobie Dyrekcya prawo wyboru pomiędzy oferentami bez względu na wysokość zaofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można tutaj i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Kałuszu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 3 stycznia 1877.

(6215 1—3) **Edykt.**

L. 9369. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheut, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsynś z Zadurowiczów Zacharyjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoniego Heywas, czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharyjasiewiczów Niewiadomską, Gertrudę z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczową Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową, Barbarę z Czuczawów Kuncową, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymonowiczową, Teofilę z Zadurowiczów Słonecką, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołubucza, Józefę Marodowiczową, Rozalię Marodowiczową, Antoniego Hołubucza, Grzegorza Hołobucza, Dominika Hołubucza, Kajetana Hołubucza, Deodota Hołobucza, Grzegorza Czuczawę, Rypsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gusti, Annę z Teodorowiczów Agopsowiczowę i Rozalię z Ohanowiczów Passakus, Annę z Haywasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 1 lutego 1876 r. l. 802 wnieśli pozew o zapłacenie 6224 zł. 88 ct. w. a. z pn., który uchwałą z 16 lutego 1876 r. l. 802 do postępywania pisemnego zadekretowanym i dla nich ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata krajowego Dr. Teofila Dębickiego w Kołomyji do obrony w przeciągu 90 dni wnieść się mającej, doręczonym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu Dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyji, wcześnie przed terminem potrzebną informacyę udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 29 listopada 1876.

(75 1—3) **Edykt.**

L. 65.339. Lwowski c. k. sąd kraj. na prośbę Schulima i Chany Neuwelt jako dzisiejszych właścicieli realności lwowskiej k. Nr. $514^3/_4$ wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby do wierzytelności pożyczkowej 830 zł. pol. na mocy skryptu Mojżesza i Chany Neumann z daty Lwów 1 kwietnia 1798 r. w stanie biernym lwowskiej realności k. Nr. $514^3/_4$ jak Dom. 7 pag. 66 n. 11 on. na rzecz Borucha Hesselesa zahipotekowanej, pretensye rościć sobie mieli, aby się z takowemi w przeciągu jednego roku t. j. najdalej do dnia 15 stycznia 1878 r. w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie dzisiejszych właścicieli powyższej realności rzeczony wpis amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(6204 1—3). **Edykt.**

L. 63199. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zofii z Zawadzkich Krynickiej i Józefy z Krynickich Androszowskiej de praes. 19 Listopada 1876 do L. 63199 przeciw Klementynie Bilińskiej z życia i pobytu nieznanej względnie jej nieznanych spadkobierców o wykazanie że prenotacja Dom. 224 pag. 62 n. 27 on. do l. 15126/844 uskuteczniona jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia zostaje, równoczesną uchwałą termin do rozprawy w myśl § 45 ust. hip. na 14 lutego 1877 o godzinie 11 rano wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Klementynie Bilińskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Klementynę Bilińską z życia i miejsca pobytu nieznaną względnie jej nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 25 listopada 1876.

60 (1—3). **Edikt.**

Z. 18.320 Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des ausgewiesenen Zessionärs Leib Goldhaber und des Remitenten Uscher Weinschel recte Schulman hinsichtlich des dem Letzteren als Remittenten angeblich in Verlust geratenen Wechsels nachstehenden Inhalts: „Jezierzany 14 Juli 1874 pr. 500 fl. Ein Jahr a dato zalen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Fünfhundert Gulden ö. w. den Wert erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Herrn Berl Schiffmann in Jezierzany angenommen Berl Schiffmann“ an die Ausfertigung eines Ediktes gewilliget worden.

Alle jene welche diesen Wechsel in Händen haben, oder aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieser Frist, dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol 13 Dezember 1876.

(77 1—3) **Obwieszczenie.**

Wydział samborskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości spis adwokatów z końcem roku 1876 w liście samborskiej Izby wpisanych:

I. Z siedzibą w Samborze.

Dr. Budzynowski Ignacy.
„ Ehrlich Szymon.
„ Kohn Jakób.
„ Pawliński Karol.
„ Witz Leon.
„ Wołosiański Bazyli.

II. Z siedzibą w Drohobyczu.

Dr. Wohllerner Marek.
„ Wolski Władysław.

III. Z siedzibą w Stryju.

Dr. Baczyński Hilary.
„ Biberstein-Błoński Aleksander.
„ Fruchtmann Filip.
„ Popiel Seweryn.

Z Wydziału Izby adwokatów.

W Samborze dnia 1 stycznia 1877.

(34 1—3.) **Edykt.**

L. 11.231/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie należącej się Leji Rappaport od Feliksa Jana dw. im. i Teodory Czerkawskich, tudzież od Zofii Srokowskiej sumy wekslowej 8200 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż publiczna sumy 15.000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Meteniów, Czerkawskich na rzecz Zofii Srokowskiej intabulowanej w dwóch terminach, a ta: 21 lutego i 20 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem. pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Przedmiot przymusowej sprzedaży publicznej stanowi suma 15.000 zł. w. a. pochodząca pierwotnie z wekslu z datą Złoczów 29 kwietnia 1870 r. przez dłużników tej sumy Feliksa Jana dw. im. i Teodory małż. Czerkawskich na rzecz Kazimierza i Maryi małż. Skibińskich akceptowanego, przez tychże na rzecz Zofii Srokowskiej odstąpiona na rzecz tejże Dom. 507 pag. 38 n. 32 on., a obecnie na rzecz Zygmunta Srokowskiego Dom. 507 pag. 195 n. 53 on. intabulowana, z wszelkiemi prawami, które z aktu notaryalnego ddto. 20 listopada 1875 r. l. r. 2550 Zofii Srokowskiej przeciw dłużnikom Feliksowi Janowi dw. im. i Teodorze małż. Czerkawskim przysługują, a mianowicie z prawem natychmiastowej egzekucyi w myśl § 3 ust. not.

2. Jako cenę wywołania stanowi się imienną wartośś sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 15.000 zł. w. a.

3. Licytacya odbędzie się na powyższych dwóch terminach z tem zastrzeżoniem, że na pierwszym terminie suma ta tylko powyżej lub za cenę wywołania. zaś na drugim terminie także poniżej tej wartości za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

4. Chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 1500 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo też w papierach państwowych, lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo Banku hipotecznego według ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone będzie. — Stan tabularny sprzedać się mającej sumy mogą chęć kupienia mający w tabuli krajowej lwowskiej, zaś warunki licytacyjne w całej osnowie w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się znanych dotąd wierzycieli hipotecznych, zaś tych wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego z dnia 16 listopada 1876 r. hipotekę na sumie sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub też późniejsza jaka uchwała w tej sprawie, albo wcale, albo w czasie należytym doręczoną być nie mogła, zawiadamia się niniejszym edyktem z tem, że dla ich zastępywania adwokat tutejszy Dr. Wesołowski z substytucyą adwokata Dr. Warteresiewicza kuratorem został ustanowiony, któremu uchwałę, licytacyą niniejszą rozpisującą, doręcza się.

Złoczów dnia 16 grudnia 1876.

(6211 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16955. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn.. Menaschego Mantla, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnej nieobjętej masy Frydryka Bendera własnej pod l. 83/158 w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach: dnia 24 stycznia, dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1595 zł. 50 ct., wadyum 159 zł. 95 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 21 listopada 1876.

(6217 1—3). **Edykt.**

L. 19.652. C. k. sąd del. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. względnie 86 zł. 76 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 23 stycznia, 23 lutego i w dniu 27 marca 1877 r. o godzinie 10 z rana sprzedaż realności pod l. k. 35, sub rep. 37, w Będziemyślu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Pająka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł., zakład 30 zł., przy trzecim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów 29 listopada 1876.

(6208 1—3) **Edykt.**

L. 65104. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek wniesionego na dniu 28 listopada 1876 r. l. 65104 pozwu Abrahama Hainbacha przeciw Leji czyli Laji Führer z miejsca pobytu niewiadomej. o wykreślenie z tabuli uchwałami z dnia 13 maja 1876 r. l. 23.091 i z 24 czerwca 1876 r. l. 32.673 ustanawiającej porzadek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna 49/200 i 49/200 części realności pod l. $56^3/_4$ umieszczonej na I miejscu na rzecz Leji czyli Laji Führer sumy 1240 zł. m. k. z pn., ustanowił do zastępowania w tym sporze pozwanej Leji czyli Laji Führer, względnie jej z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratora adwokata Dr. Czeszera z zastępstwem adwokata Dr. Semilskiego, któremu pozew w celu wniesienia w 30 dniach obrony doręczonym został.

O tem zawiadamia sąd Leję czyli Laję Führer względnie jej z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w celu przestrzegania swoich praw do ustanowionego kuratora w należytym czasie się zgłosili lub też sobie innego zastępcę obrali, inaczej wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6209 1—3) **Edykt.**

L. 65.103. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek pozwu Abrahama Hainbacha przeciw Rachmiełowi, Esterze, Berlowi i Reisli Führer z miejsca pobytu niewiadomym względnie przeciw spadkobiercom tychże z imienia i pobytu niewiadomym, pod dniem 28 listopada 1876 r. l. 65.103 tutaj wniesionego, o wykreślenie z tabeli z 13 maja 1876 r. l. 23.091 i z dnia 24 czerwca 1876 r. l. 32673 porządek zaspokojenia wierzycieli ceny kupna 49/200 i 49/200 części realności pod l. $56^3/_4$ ustanawiającej umieszczonego na II miejscu obowiązku Feibusia Kugla zapłacenia resztującej ceny kupna. ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Czeszera z zastępstwem adwokata Dr. Semilskiego, i powyższy pozew kuratorowi doręczył z wezwaniem wniesienia pisemnej obrony do 30 dni.

Zawiadamiając o tem pozwanych Rachmiela, Esterę Berla i Reislę Führer względnie ich spadkobierców, wzywa ich sąd, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora osobiście się zgłosili lub sobie innego zastępcę obrali i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6210 1—3) **Edykt.**

L. 7027. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia ks. Peregrina Trzonkowskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Jan Oberlender i Franciszek Bi… …ciele realności l. 220/215 w Rzeszowie w d. 30 sierpnia 1876 r. l. 7027 wnieśli do sądu tutejszego prośbę o wykreślenie prenotacyi sum 50 #, 100 zł. m. k., 200 zł. w. w. i 200 zł. m. k. z powyższej realności, i że w skutek takowej w myśl § 45 ust. hip. termin na dzień 22 lutego 1877 r. o godzinie 9 rano wyznaczonym, oraz dla nieobecnego ks. Peregrina Trzonkowskiego tutejszy adwokat Dr. Binder z substytucyą adwokata Dr. Reinesa kuratorem ustanowionym został.

Zaleca się tedy ks. Peregrinowi Trzonkowskiemu, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył. w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 30 listopada 1876.

(6213 1—3) **Edykt.**

L. 9007. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi przez gminę miasta Kołomyji przeciw Stanisławowi i Julii Gryglewskim, w kwocie 450 zł. a. w. z pn. wywalczonej, dozwoloną została sekwestracya dochodów należącej do dłużników realności pod Nr. $11^2/_4$ w Kołomyji, a względnie rozciągnięcie już poprzednio na zaspokojenie innej pretensyi rzeczonej gminy, dozwolonej sekwestracyi w mowie będącej realności.

Gdy obecny pobyt dłużniczki Julii Gryglewskiej nie jest wiadomy, ustanawia się dla niej do zastępywania jej w tej sprawie egzekucyjnej kuratora w osobie adw. Dr. Maramorosza ze substytucyą adw. Petuła i o tem się ją niniejszym edyktem zawiadamia.

Kołomyja 29 listopada 1876.

(29 1—3) **Edykt.**

L. 67.582. C. k. lwowski sąd krajowy dla spraw cywilnych czyni wiadomo, iż z powodu wniesionej przez Józefa Stand przeciw Wacławowi i Maryannie Teichmanom prośby celem zaspokojenia pretensyi proszącego w kwocie 600 zł. w. a. z pn., dozwolone zostało tusądową uchwałą z dnia 30 września 1876 r. l. 52.644 egzekucyjne oszacowanie realności ich pod l. $321^3/_4$ i uchwałę tę niewiadomym z miejsca pobytu Wacławowi i Maryannie Teichmanom na ręce ustanowionego dla nich w osobie p. adw. Dr. Kolischera kuratora, doręczono.

O tem zawiadamia się tych ostatnich z poleceniem, by albo osobiście, lub też przez pełnomocnika potrzebne kroki poczynili, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniechania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(85 3—3) **Edykt.**

L. 7313. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że na zaspokojenie sum 200 zł. i 320 zł. w. a. z pn. przez Chaję Jolles wywalczonych, odbędzie się licytacya realności pod l. 218 w Witkowie położonej, Antoniego i Maryi Swistunów własnej w terminach 20 grudnia 1876 r., 17 stycznia, 15 lutego 1877 r. Wadyum wynosi 39 zł. 50 ct.

Radziechów 30 września 1876.

(66 3—3) **Kundmachung.**

Z. 38.212. Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 235 fl. öst. W. an ein armes, gesittetes Mädchen israel. Religion, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israel. Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche mit einem legalen Sitten- und Dürftigkeits-Zeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit dem Original-Geburts- und Trauungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matriken-Auszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der competenten politischen Behörde nachzuweisen und die Verwandschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemtern ausgefertigte darzuthun.

Die belegten Gesuche sind bis Ende Februar 1877 bei der k. k. n. öst. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Von der k. k. n. öst. Statthalterei.

Wien, den 25 December 1876.

(6202 3—3) **Edykt.**

L. 5237. Na dniu 5 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1877 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Ozyasza Halporna przeciw Stefanowi Kołodziejowi o 100 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 13 w Nienowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 675 zł.

Wadyum wynosi 100 zł.. akt opisania oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 20 września 1876.

(6180 3—3) **Edykt.**

L. 8162. C. k. Sąd obwodowy rzeszowski zawiadamia niniejszem Jakóba Flauma, że w jego sporze z spadkobiercami Abrahama Fliegla o 50 zł., termin do wniesienia dupliki na 8 lutega 1877 r. wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Flauma jest niewiadome, przeto ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Rybickiego a zastępcę adwokata Fechtdegena celem zastępowania pozwanego w niniejszym sporze.

Zarazem wzywa się niniejszem pozwanego, aby w wyż oznaczonym terminie albo sam stanął, lub ustanowionemu dlań zastępcy potrzebne dokumenta udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 16 listopada 1876.

(6179 3—3) **Edykt.**

L. 30.141. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem T. (Tadeusza) hr. Michałowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Süssman Peltz z Krakowa wniósł pozew wekslowy de praes. 6 grudnia 1876 r. do l. 30.141 o zapłacenie 1000 zł. w. a. w załatwieniu, którego wydano nakaz płatniczy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby umiał.

Kraków 8 grudnia 1876.

(6195 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7205. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. a względnie 178 zł. 33 ct. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Jaworowie pod l. k. 28 położonego, do Piotra Keczmura a względnie do tegoż nieobjętej masy należącego a ciała tabularnego nie stanowiącego, w trzech terminach na dniu 1 lutego, 1 marca i 29 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem w kancelaryi sądowej pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 1000 zł. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą jako zakład 10% sumy wywołania.

Reszte warunków licytacyi i akt zastawnego opisania realności w registraturze sądowej przejrzeć można.

Dolina dnia 5 grudnia 1876.

(28 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 1. Lieferung von fertigen Monturs- und Rüstungs-Sorten, dann Feldgeräten für die k. k. Landwehr der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtiget für das Jahr 1877 die Lieferung der nachfolgend specifizirten Sorten im fertigen Zustande, unter Entgegennahme schriftlicher gesiegelter Offerte, sicherzustellen.

Die Anzahl der Lieferungsgegenstände ist approximativ folgende:

14986	Stück	Feldkappen sammt Röschen, ohne Knöpfe,
1079	"	Kapuzen aus Kautschukstoff,
9573	"	Aermelleibel für Infanterie,
2292	"	Aermelleibel für Schützen,
7802	"	Blousen für Infanterie, ohne Achseldragoner und ohne Metallknöpfe,
1621	"	Blousen für Schützen, ohne Achseldragoner und ohne Metallknöpfe,
3509	"	Mäntel für Infanterie, ohne Metallknöpfe,
519	"	Mäntel für Schützen, ohne Metallknöpfe,
8388	"	Pantalons ohne Strupfen, für Infanterie,
16	"	Pantalons mit Strupfen, für Infanterie,
1788	"	Pantalons ohne Strupfen, für Schützen,
4	"	Pantalons mit Strupfen, für Schützen,
8779	"	Hosenriemen,
19788	"	Hemden aus Calicot,
19972	"	Gattien aus Leinwand,
23839	Paar	Fußlappen aus Calicot,
654	Stück	Leibbinden,
14401	"	Halsbinden,
12867	Paar	Halbstiefel,
1644	"	Schuhe,
2107	Stück	porte epées für Infanterie,
1000	"	Schützenabzeichen, rothe für Infanterie,
272	"	Schützenabzeichen, grüne für Schützen,
17842	"	Brodsäcke aus Doppelsegeltuch,
6436	"	Zwilch-Pantalons,
5907 6/12	Dutzend	große weiße Metallknöpfe mit Nummern,
3169	Dutzend	kleine weiße Metallknöpfe mit Nummern,
549	Stück	Kalbfelltornister für Unteroffiziere mit Feuergewehr,
555	"	Kalbfelltornister für Unteroffiziere ohne Feuergewehr und Offiziersdiener,
5559	"	Kalbfelltornister für Soldaten mit Feuergewehr,
185	"	Kalbfelltornister für Soldaten ohne Feuergewehr,
58	"	Kalbfelltornister für Kompagnie-Tambours,
21	"	lederne Packtornister mit Patronenversorgungstaschen,
1	"	lederne Packtornister ohne Patronenversorgungstaschen,
5737	"	Leibriemen mit Schnalle allein,
11320	"	Leibriementaschen zum Säbelbajonnet,
420	"	Leibriementaschen zum Pioniersäbel,
5198	"	Patrontaschen für Infanterie,
50	"	" für Cavallerie,
28	"	Revolvertaschen ohne Tragriemen,
212	"	Revolveranhängschnüre sammt Haken,
5050	"	Gewehrriemen,
15	"	Carabinerriemen,
7965	"	Mantelriemen für Infanterie,
27	"	" für Cavallerie,
48	"	adjustirte messingene Trommeln,
50	"	Trommeltragriemen mit Hacken und Schlägelhülsen,
51	"	Trommelüberschwungriemen,
107	"	Trommelschlägel, beschlagen,
230	"	Signalhorn-Anhängschnüre,
14	"	Sattelsitzdecken,
15	"	Pferdedecken,
14	"	Obergurten,
14	"	Untergurten ohne Strupfen,
14	"	Untergurtenstrupfen,
14	Paar	Steigriemen,
14	"	Steigbügel (unverzinnt),
14	Garnituren	Packriemen (5 Stück per Garnitur),
14	Stück	Hufeisentaschen sammt Anhängriemen,
14	"	Vorderzeuge,
14	"	Hauptgestelle,
14	"	Reitstangen ohne Kinnketten und Haken (unverzinnt),
14	"	Kinnketten sammt Haken (unverzinnt),
14	"	Stangenzügel,
14	"	Trensengestelle,
14	"	Knebeltrensen (unverzinnt),
14	"	Trensenzügel,
22	"	Stallhalfter,
4	"	Stallhalfteranhängriemen,
31	"	Striegel mit Handriemen,
33	"	Kardatschen sammt Handriemen,
4	"	Hafersäcke,
4	"	Fouragestricke,
14	"	hölzerne Pferdepflöcke (unbeschlagen),
3557	"	Infanterie-Kochgeschirre á 2 Mann,
14	"	Cavallerie-Kochgeschirre á 2 Mann,
1682	"	Infanterie-Kochgesch.-Uiberzüge,
14	"	Cavallerie-Kochgeschirrsäcke,
3721	Paar	Infant.-Kochgeschirrtragriemen,
14	Stück	Cavallerie-Kochgeschirrtragriem.,
11484	"	Eßschalen mit Deckel,
6329	"	complete Feldflaschen sammt Tragschnur,
14	"	Hanfene Fußfesseln,
14	"	Tränkeimer,
6	"	Lagerhacken sammt Stiel,
6	"	" " Futterale,
3300	"	schwarzgelbe Armbinden für Stabstruppen,
49	"	Werkzeugtaschen für Schuster sammt Requisiten,
48	"	Floßhacken sammt Stiel,
48	"	Handhacken " "
48	"	Krampen " "
46	"	Schaufeln " "
48	"	Floß- und Handhacken-Futterale sammt Handsägen-Befestigungs-Riemen,
24	"	Kettensägen,
24	"	complete Handsägen,
24	"	Stemmeisen sammt Heft,
48	"	kleine Schneckenbohrer,
25	"	mittlere "
25	"	große "
96	"	Klammern,
24	"	Sägefeilen,
24	"	Schrenkeisen,
24	"	Beißzangen,
576	"	Schalnägel,
4800	"	kurze Drahtstiften,
2400	"	lange "
482	"	Maßstäbe nach Metersystem,
144	"	Schnürstricke,
48	"	Schanzzeug-Traggurten,
96	"	Werkzeugtaschen für Pionniere,
72	"	große Feldflaschen von Blech sammt Traggurten,
24	"	Hohlschienen von Blech mit angenieteten Riemen,
24	"	komplete verbesserte Feldtragen, sammt Traggurten,

Die Eintheilung der Fußbekleidungen nach Größengattungen und die Nummern der Knöpfe werden den Erstehern besonders bekannt gegeben werden.

Die zu jedem Paar Schuhe und Halbstiefel gehörigen 80 Stück eiserne Sohlennägel sind nicht einzuschlagen, sondern abgesondert einzuliefern.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens bis 20 Jänner 1877 Mittags 12 Uhr an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleichgünstigen Anboten, in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt werden, welche nicht schon zu den Consortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k. Heeres gehören.

Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium mit fünf Percent des nach den geforderten Preisen entfallenden Lieferungswertes bei der Landeshauptkasse in Wien zu erlegen und der darüber erhaltene Erlagschein in einem von dem gesiegelten Offerte abgesonderten Umschlage dergestalt dem Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden, daß von dem Erlagscheine Einsicht genommen werden kann, ohne das gesiegelte Offert selbst öffnen zu müssen.

Die unmittelbare Einsendung von Vadien an das Ministerium für Landesvertheidigung ist in keinem Falle gestattet und würden derlei Vadien den Erlegern ohne weitere Berücksichtigung ihrer Offerte sofort zurückgestellt werden.

In jedem Offerte ist genau ersichtlich zu machen, daß das erlegte Vadium wirklich fünf Percent des angebotenen Lieferungswertes beträgt, daher in dem Offerte der Gesammtlieferungsw rt, sowie das davon mit fünf Perzent berechnete Vadium bestimmt ausgedrückt sein muß.

Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Lieferung bewilliget wird, bleiben bis zur Erfüllung des abzuschließenden Contraktes als Erfüllungskaution erliegen, eventuell werden dieselben auf fünf Percent des Wertes des den betreffenden Offerenten übertragenen restriegirten Lieferungsquantums reducirt.

Die Lief rungs-Ersteher haften überdieß für die genaue Erfüllung ihrer Lieferungs-Verbindlichkeit mit ihrem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen.

Offerte, für welche das entfallende Vadium nicht vollzählig erlegt wurde, werden unberücksichtigt gelassen.

Jeder Offerent muß das Quantum des offerirten Artikels in Ziffern und Buchstaben, endlich bei jedem einzelnen Artikel den loco der Einlieferungsstation geforderten Preis per Stück oder Paar in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Radirung oder sonstige Correktur im Offerte angeben.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung vor, und wird die Lieferung jenen Conkurrenten und für jene Artikel übertragen werden, bezüglich welcher dem Aerar — bei gleichzeitiger Rücksichtsnahme auf die Leistungsfähigkeit oder bis nunzu bewiesene Verläßlichkeit des Offerenten — nach dem Befunde der dießfalls zusammentretenden Comission der größere Vortheil geboten ist.

Im telegrafischen Wege oder nach dem oben festgesetzten Präclusiv-Termine eingelangte Offerte, ferner diejenigen Anbote, welche ohne Angabe der Lieferungs-Gegenstände und Preise blos im Allgemeinen einen Percentennachlaß auf die Preise anderer Conkurrenten zugestehen, werden nicht berücksichtiget, die Bedingung aber, nur die Lieferung sämtlicher Sorten übernehmen zu wollen, wird als nicht beigesetzt betrachtet und kann das dem Landwehr-Aerar im §. 10 der Bedingniße vorbehaltene Recht zur theilweisen und restriegirten Annahme des Offertes nicht beirren.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Bankvaluta bei der k. k. Landeshauptkasse in Wien geleistet.

Die Einlieferung der Sorten hat mit 1 April 1877 zu beginnen und in weiteren zwischen dem Lieferanten und dem k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot in Wien zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, daß der Ersteher bis 15 Juni 1877 seine Lieferungsverbindlichkeit vollständig erfüllt hat.

Die Muster, Patronen und Confections-Beschreibungen der einzuliefernden Artikel sind, mit Ausnahme der Pferderüstung, Cavallerie-Kochgeschirre sammt Tragriemen und Säcke, Lagerhacken sammt Futteral, Fußfessel, Tränkeimer, Hafersäcke, Futtertonister, Fouragestricke und Pferdepflöcke — bei den k. k. Landwehr-Bataillonen in Wien, Brünn, Graz, Prag und Lemberg einzusehen. Die Pferderüstung muß — bis auf die nachfolgenden Abweichungen — den gleichen Artikeln des stehenden Heeres conform sein. Die Hauptgestelle, Trensengestelle und Stallhalfter müssen jedoch bei ihren Theilen nachfolgende Längen-Dimensionen haben u. z. a) Hauptgestell: Genickstück-Strupfen 210 mm., Kehlriemen 619 mm. und Backenstück 204 mm.; b) Trensengestell: langes Backenstück 744 mm. und kurzes Backenstück 204 mm.; c) Stallhalfter: rechtes Backenstück 823 mm., linkes Backenstück 1093 mm., Nasenriemen 395 mm. und Kehlriemen-Verbindungs-Schleife 145 mm.

Die Cavallerie-Kochgeschirre sammt Tragriemen und Säcke, Lagerhacken sammt Futteral, Fußfessel, Tränkeimer, Hafersäcke, Futtertornister, Fouragestricke und Pferdepflöcke dagegen müßen in Farbe, Form, Qualität und Größeneintheilung den für die Cavallerie des k. k. stehenden Heeres vorgeschriebenen Sorten völlig conform sein.

Die Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, sowie die Landwehrbataillone Nr. 1 bis 78 werden gleichzeitig mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung und der dazu gehörigen besonderen Bedingnisse vom 20 December 1876 betheilt, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmen zu lassen.

Wien, am 20 Dezember 1876.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die von dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung in Wien bezüglich der Lieferung fertiger Monturs- und Ausrüstungssorten für die k. k. Landwehr aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingnisse vom 20 December 1876 eingesehen zu haben und erbiete mich, unter Einhaltung dieser Bedingungen nachfolgend benannte mustermäßige, fertige Artikel liefern zu wollen, und zwar:

Mäntel für Infanterie ohne Knöpfe, den fertigen Mantel á (schreibe Gulden und Kreuzer).

Paar Halbstiefel, das fertige Paar á x. x.

Auf dem Umschlage.

Offert des N. N. wohnhaft in N. . . ., auf die Lieferung für die k. k. Landwehr auf Grund der Kundmachung vom 20 Dezember 1876.

An das Präsidium des k. k. Ministerium für Landesvertheidigung in Wien.

Beiliegend im abgesonderten Umschlage der Erlagschein über das bereits erlegte Vadium.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(6198 3—3) **Edikt.**

Z. 6098. Vom Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, daß zur Empfangnahme der für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Sofia Magarewicz und Jędrzej Dritkiewicz bestimmten h. g. Bescheide in der Angelegenheit des Wigdor Majer Steinmesser um Intabulirung desselben als Eigenthümer der Realitätsantheile unter Nr. 1005 in Brody: Adv. Dr. Ornstein zum Curator bestellt wurde.

Brody 31 Juli 1876.

(140 2—3.) **Edykt.**

L. 4601. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 26 października 1876 r. l. 24.284 przedsięweźmie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności włościańskich, a mianowicie realności pod l. 61 we wsi Szczytnikach położonej, ciała tabularnego nieposiadającej Mikołaja Skiminy własnej, i realności pod i. 330 w Niepołomicach na Mszczęcinie położonej również ciała tabularnego niestanowiącej a Tomasza Skiminy własnej, na zaspokojenie p. Michałowi sumy wekslowej w kwocie 136 zł. a. w. z pn., w dwóch terminach licytacyjnych t. j. dnia 18 stycznia 1877 r., i dnia 20 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza realności pod l. 61 w Szczytnikach położonej wynosi 145 zł. a. w., wadyum 14 zł. 50 ct. a. w., zaś cena szacunkowa i wywoławcza realności pod l. 330 w Niepołomicach na Mszczęcinie położonej wynosi 1480 zł. a. w., wadyum 148 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 12 listopada 1876.

(5 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5304. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście do powszechnej wiadomości podaje, iż Katarzyna z Wołczyków Wołczykowa ze Staregomiasta uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 12 grudnia 1876, l. 19237 marnotrawczynią uznana została i jej z przyczyny tej Jan Żyblikiewicz, mieszczan Staromiejski za kuratora nadany został. C. k. sąd powiatowy.

Stare miasto dnia 23 grudnia 1876.

(6207 3—3) **Edykt.** L. 56910

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem z powodu dozwolonej tusąd. uchwały z d. 5 sierpnia 1876 do l. 32767 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie przeciw Władysławie z Chłopickich Andruszowskiej i innym przymusowej sprzedaży dóbr części Kopań „Gniła" zwanej na zaspokojenie wierzytelności w sumach 8276 zł. 62 ct. i 3266 zł. 59 ct. a. w. zpn. ustanawia adwokata kraj. p. dr. Malego kuratorem zaś adwokata dr. Skwarczyńskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Władysławy z Chłopickich Andruszowskiej i ogłaszając to edyktem wzywa też zapozwaną, aby w należytym czasie potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę sobie wybrała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 28 października 1876.

(11 3—3) **Edykt.**

L. 29115. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca na zasadzie przepisu §. 36, L. 2 i §. 40 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 D. p. p., wykreślenie z rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firmy: „Związek zaliczkowy w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczona" i wzywa wierzycieli tegoż Towarzystwa w celu zgłoszenia się do takowego.

Kraków 1 grudnia 1876.

(71 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3510. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności Tomka Ohłabłyn, w ilości 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w Rożniatowie dnia 15 stycznia 1877 r., dnia 7 lutego, dnia 7 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności Maryi Popiniak własnej, w Krechowicach pod Nr. k. 129 położonej. Na pierwszych dwóch wyznaczonych terminach realność ta, tylko za cenę szacunkową w ilości 259 zł. w. a. lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 13 czerwca 1876.

(119 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.670. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Markusa Steinera i Majera Hittnera c. k. uprzywilejowanemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 479 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 9/32 w Pobitnem położonej, Markusa Steinera własnej, która to sprzedaż w trzech terminach mianowicie: 26 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 zrana w sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1000 zł., zaś wadyum w kwocie 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów 16 listopada 1876.

(123 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5140/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Grubera w sumie 30 zł. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 102 w Rycerce dolnej położonej, do Józefa Paciorka należącej w trzech terminach: dnia 25 stycznia, dnia 23 lutego i dnia 22 marca 1877 r., każdego razu o godzinie 10 przed południem w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi suma 780 zł., wadyum wynosi 78 zł., dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Milówka dnia 24 listopada 1876.

Doniesienia prywatne.

(128 2—3)

Konkurs.

L. 15. Na posadę **kasyera** oraz prawnego zastępcy czyli sekretarza przy zwierzchności gminnej w **Starejsoli**, powiatu Staromiejskiego, z płacą 500 zł. roczną i wolnem pomieszkaniem, na jeden rok prowizorycznie, poczem posada ta stabilizowaną zostanie.

Kaucya służbowa wynosi 500 zł., bądź gotówką, bądź w papierach realnej wartości.

Kompetenci mają podania swe, w dowody przepisanego wieku, nieskazitelnej przeszłości i fachowego uzdolnienia w prawach i rachunkowości zaopatrzone, wnosić do zwierzchności gminnej w Starejsoli, poczta w miejscu, w przeciągu jednego miesiąca od dnia ogłoszenia licząc, przyczem nadmienia się, że przedewszystkiem ukończeni prawnicy i wykazujący się egzaminem kontabilitacyjnym i rachunkowym, uwzględnieni będą.

Zwierzchność gminna.

Starasól 4 stycznia 1877.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.